

Agnieszka Lissowska

Kobieta w rodzinie florenckiej, widziana oczami autorów "ricordanzy"

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 16/2, 51-88

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA LISSOWSKA

KOBIETA W RODZINIE FLORENCKIEJ, WIDZIANA OCZAMI AUTORÓW *RICORDANZY*

Republika Florencka stanowi bodaj najjaskrawszy, dla średniowiecznej Europy, przykład marginalizacji kobiet w życiu publicznym. Zostały tu one całkowicie wykluczone z życia publicznego i zamknięte w przestrzeni prywatno-rodzinnej¹. Jednocześnie to właśnie Florencja pozostawiła przebogaty zbiór źródeł, bardzo różnorodnych, w których pisze się o kobietach przeważnie dużo. Również sztuka przekazała wiele przedstawień kobiet, nie tylko świętych. Ten wyraźny rozdźwięk wynika z faktu, iż obraz literacki czy ikonograficzny, nie musi być tożsamy z rzeczywistym. Dlatego im bardziej źródła odbiegają od oficjalnego, urzędowego stanowiska państwowego, tym więcej miejsca poświęcają kobiecie i tym częściej się nią interesują.

Celem niniejszego artykułu było zbadanie obrazu kobiety w *ricordanzach*, źródle charakterystycznym dla piśmiennictwa florenckiego XIV i początków XV wieku. Oznacza to skierowanie zainteresowań właśnie na to, co mówią źródła i pokazanie, jaki wizerunek płci żeńskiej kreują. Chodziło zarówno o wskazanie typów idealnych, jak i miejsca w społeczeństwie i rodzinie, które autorzy wyznaczyli kobiecie. Każdy z piszących przygotował jej odpowiednie role do spełnienia, nie zawsze podporządkowując się polityce miasta (na przykład ustawodawstwu antyzbytkowemu) lub ogólnym tendencjom i zwyczajom. Źródła pozwalają również uchwycić podstawowe grupy kobiet, którym podporządkowany był dyskurs o nich. Spotykamy więc przede wszystkim żony i córki, ale również matki i siostry; nie zajmują się zaś autorzy tymi grupami kobiet, które funkcjonują nie tylko poza społeczeństwem, jak prostytutki, ale również poza rodziną, jak mniszki. Autorzy stają bowiem wobec problemu wyznaczenia kobiecie miejsca i określenia jej statusu jako ojcowie, mężowie i synowie. Należy również pamiętać, że wszystkich ich wychowało kupieckie społeczeństwo, w którym jedynymi obywatelami byli

¹ Mimo że znaczna część kobiet z warstw niższych społeczeństwa pracowała, i to nie tylko jako służące i mamki, ale również w warsztatach rzemieślniczych.

żonaci mężczyźni i to, mimo wielu różnic, w każdym wypadku decydowało o sposobie patrzenia na osobę kobiety².

Ricordanze przedstawiają stanowisko samych obywateli miasta, mężczyźni występujących w roli ojców, mężów, braci i synów. Oni sami, niezależnie od stanowiska państwa, określali swoje podejście do kobiet i wyznaczyli im ściśle określone role do spełnienia, zarówno w samej rodzinie, jak i w polityce budowania pozycji rodziny w państwie i społeczeństwie. *Ricordanze* dzielą się tu na dwa rodzaje, *ricordi*, kroniki przedstawiające dzieje rodziny (genealogia), oraz *Libro di buoni costumi*, zbiór *ammaestramenti*, rad o charakterze pouczeniowym i moralizatorskim. Dlatego *Ricordi* Morellego i Pittiego bardziej przypominają kroniki, tyle że na rodzinną skalę, *Libro...* z kolei zbliża się w swym wymiarze do kazań. Różnice między nimi implikują też rozbieżności w dyskursie o kobiecie, a wynikają nie tylko z budowy utworów i przekazywanej przez nie treści, ale przede wszystkim, co widoczne szczególnie w wypadku Morellego, osobowości autora.

Obraz kobiety we Florencji jest dobrze opracowany w historiografii światowej (przede wszystkim włoskiej i amerykańskiej). Tematem tym zajmowali się wybitni historycy i antropolodzy historyczni, powstało kilka dzieł zarówno o monograficznym, jak i ogólnym ujęciu. Ze wszystkich nazwisk wymienić należy przede wszystkim: Davida Herlihy'ego, Christiane Klapisch-Zuber, Anthony'ego Molho oraz Richarda Trexlera. Najważniejsze dla tematu niniejszego artykułu są z całą pewnością prace Christiane Klapisch-Zuber i wspólne opracowanie z Davidem Herlihy'm *Toscans and their families*. Prace te opierają się przede wszystkim na florenckich *ricordanzach* oraz dokumentacji przeprowadzonego w 1427 roku wielkiego spisu podatku kadastralnego.

Ricordi stały się charakterystycznym dla Toskanii wytworem kultury piśmienniczej dojrzałego społeczeństwa miejskiego wieków XIII–XVI³. Tu bowiem o wiele bardziej niż w innych obszarach znamienne było upowszechnienie znajomości pisma i wykorzystywanie go w życiu codziennym. Od XI wieku coraz większą rolę odgrywał notariat, którego najwyższy rozwój przypadł na późne średniowiecze. W XIV wieku we Florencji było około 600 notariuszy. Powszechne stosowanie pisma w życiu publicznym stworzyło konieczność wprowadzenia go w sferę prywatną. Od zapisywania rachunków, prowadzenia ksiąg handlowych i notowania domowych wydatków (w wypad-

² We Florencji mieszkali oczywiście nie tylko kupcy, jednak to oni stanowią przedmiot zainteresowania niniejszej pracy, ponieważ są autorami cytowanych źródeł; co więcej, należą do patrycjatu. Stąd ograniczenie badań do jednej tylko grupy społecznej.

³ O *ricordanzach*, ich autorach i historii zob.: V. B r a n c a, *Con amore volere*. Venezia 1996, s. 3 i n.; T e n z e, *Mercanti scrittori. Ricordi nella Firenze tra Medioevo e Rinascimento*. Milano 1986, s. IX–LXXXVIII; Ch. B e c, *Florence 1300–1600: histoire et culture*. Nancy 1988, s. 131–135; T a ż, *Les marchands écrivains*. Paris 1967, s. 49–53; Ch. K l a p i s c h – Z u b e r, *La famiglia e le donne nel Rinascimento a Firenze*. Roma 1988, s. 15–20.

ku niskich warstw społecznych niepiśmiennym sąsiadom pomagali ci, którzy znali pismo), florentyńscy przeszli do zapisków coraz bardziej osobistych. W XIV i XV wieku posługiwanie się słowem pisanym stało się już niemal powszechne. Ludzie o różnym statusie społecznym (choć przewaga stoi oczywiście po stronie warstw wyższych) zaczęli spisywać własne przeżycia, bądź w formie listów, bądź *ricordanzy*⁴.

Początkowo nie przypominały one swą formą tych najbardziej dojrzałych, napisanych na przełomie XIV i XV wieku, przez Bonaccorso Pittiego, Giovanniego Morellego czy Paolo da Certaldo. Historia powstania *ricordi*, *ricordanzy*, *libri di casa*, *libri di famiglia* (w literaturze funkcjonują różne nazwy), zaczęła się na marginesach ksiąg handlowych, na których *patres familiae* zapisywali *cose da ricordare*, czyli ważne dla nich sprawy dotyczące zarówno interesów, jak i wydarzeń rodzinnych. Informacje te dotyczyły: narodzin, zgonów, ślubów, testamentów, podziałów majątków, posagów, sprzedaży i kupna ziemi, budowy domów etc. Już z tych pierwszych, powstałych w XIII wieku, notatek widać wyraźnie to, co dla późniejszych dojrzałych *ricordi* stanie się regułą – wspólne rozumienie interesów rodziny i przedsiębiorstwa, brak rozróżnienia spraw domowych od handlowych. Ścisłe związanie tych dwóch sfer życia wynikało z przekonania, że tylko dobrobyt zapewni rodzinie szczęście i traktowania majątku rodziny jako części majątku przedsiębiorstwa, a nie własności osobistej. Stąd przeplatanie się *ragion di famiglia* z *ragion di mercatura* i traktowania ich jako wzajemnie zależnych od siebie elementów jednej całości. Na składające się z tych dwóch sfer, rodzinnej i gospodarczej, życie prywatne nakładało się jeszcze życie publiczne (*ragion di stato*). Giovanni Morelli na przykład uważał, że rodzina jest niezbędną dla istnienia państwa komórką, a jej zalety definiują status społeczny i ekonomiczny. Niekiedy bardzo wyraźne podobieństwo *ricordi* i kronik wynikają nie tylko z chronologicznego układu treści tych pierwszych, ale również z przelewanych na karty przekonań autorów. Wspólne jest uwielbienie ideału wolności i siły Komuny Florenckiej, tak typowe dla piszących w pierwszej połowie XIV wieku, przed epidemią „czarnej śmierci”, kupców. Podobieństwo tkwi również w samym sposobie pisania, w *ricordanzach* i w kronikach ważny bowiem jest ich autor⁵. Obydwa typy źródeł wyrosły z potrzeby zapisania własnych odczuć i osobistej oceny tego, co działo się wokoło. Autor, aktor

⁴ Zob. F. C a r d i n i, *Alfabetismo e livelli di cultura nell'eta comunale*. „Quaderni storici” 38: 1978; H. M a n i k o w s k a, *Funkcja pisma w życiu publicznym późnośredniowiecznej Florencji. Uwagi na marginesie badań nad alfabetyzacją*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 35: 1990.

⁵ W kronice Giovanniego Villaniego, najwybitniejszego przedstawiciela późnośredniowiecznego kronikarstwa florenckiego, często spotykamy słowo *io* (ja), które wprawdzie jeszcze nie rządzi dyskursem jak to się dzieje w *ricordanzach*, ale uświadamia, że autor, obserwator i świadek wydarzeń, mógł być również ich uczestnikiem. Patrz: G. V i l l a n i, *Nuova Cronica*. A cura di G. PORTA, Parma 1990.

czy obserwator, był niewątpliwym uczestnikiem teatru miejskiego, stąd odpowiednia dramaturgia wydarzeń.

W miarę rozwoju *ricordi*, których „złoty wiek” przypadł na XV stulecie, suche informacje zamieniały się w dokładniejsze opisy, którym towarzyszyły rysy psychologiczne kontrahentów, informacje o współpracownikach, czy wreszcie głębsze refleksje dotyczące otaczającego świata. Florentyńczycy, analizując codzienne wydarzenia, rozważali istotę życia, religii, polityki i własnego miejsca w świecie. W rezultacie tych przekształceń wyróżniły się trzy podstawowe typy *ricordi*: autobiograficzne (Pitti), refleksyjne (Morelli) i pedagogiczne (Paolo da Certaldo); rodzaj pism był zależny przede wszystkim od osobowości autora. W niniejszym artykule analizie poddano dzieła właśnie tych trzech wymienionych autorów. Piszącej nie chodziło bowiem o kompleksowe badanie *ricordanzy* pod względem obecności kobiety w tych tekstach (tego dokonała już Christiane Klapisch-Zuber), ale o wyróżnienie trzech zasadniczych rodzajów tego źródła, pokazanie różnic w podejściu do kobiety pomiędzy nimi i skonfrontowanie z innymi ówczesnymi źródłami florenckimi (kronika G. Villaniego, kazania św. Bernardyna ze Sieny). Wyboru trzech autorów: Pittiego, Morellego i Paolo da Certaldo, dokonano zatem celowo, jako autorów najbardziej charakterystycznych dla danego gatunku *ricordanzy*. We wszystkich jednak wystąpiły, wspomniane wyżej, powiązanie świadomości rodzinnej z ekonomiczną i przeplatanie się życia prywatnego z publicznym. Połączenie sfery prywatnej z państwową bardzo wyraźnie wpłynęło na dalszy rozwój struktury *ricordi*.

Patrycjusze florenccy, zarówno ze względów politycznych, jak i ekonomicznych, zaczęli szukać wszystkich dokumentów rodzinnych, budzić wspomnienia i na tej podstawie odtwarzać historie rodziny, badać jej przeszłość i kondycję finansową. Wszystko to po to, aby udowodnić wierność katolickiej *Parte Guelfa*, starożytność swojej rodziny i jej udział w sprawowaniu urzędów oraz prawa majątkowe do posiadanych dóbr. Powiązanie życia rodzinnego, ekonomicznego i politycznego było widoczne już od XIV w. *Ricordi* znakomicie odzwierciedlają ten stan rzeczy – kuzyn Pittiego zniszczył dokumenty rodzinne⁶, Giovanni Morelli przez skoligacenie z rodziną wygnaną z Florencji nie mógł uczestniczyć w życiu publicznym⁷, małżeństwa zaś zawierano jedynie w obrębie rodzin *mercatores*. Z drugiej strony, autorzy poszukiwali tak w sobie, jak w swoich antenatach, tych konkretnych cech, które stawały ich w dobrym świetle i dawały synom wzór do naśladowania. Każdy piszący *ricordi* zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że musi nauczyć swoich

⁶ B. Pitti, *Ricordi*. Ed. V. Branca, s. 350.

⁷ G. di Pagolo Morelli, *Ricordi*. Ed. V. Branca, s. 234–235.

następców umiejętności utrzymania się w polityce i prowadzenia rodzinnego przedsiębiorstwa, bez tego bowiem rodzina nie przetrwa.

Cel i świadomość autorów wpływała na treść i budowę *ricordanzy*. Teksty rozpoczynała z reguły inwokacja, łącząca w sobie trzy elementy: religijny, rodzinny i finansowy. Sprowadzało się to w praktyce do prośby do Boga o szczęście rodziny i powodzenie w interesach. Giovanni Morelli rozpoczął pisanie w imię Boga i Dziewicy Maryi, św. Jana Chrzciciela (patrona Florencji), św. Antoniego, św. Katarzyny Aleksandryjskiej oraz wszystkich świętych niebieskich⁸. Następnie piszący wyjaśniali cel sięgnięcia po pióro:

„[...] zacząłem pisać tę księgę, aby przypomnieć to co mogłem znaleźć i co usłyszałem o antycznym

 pochodzeniu i o krewnych naszych antycznych
 i współczesnych, którzy aż do moich czasów żyją
 i działają; i jeszcze przypomnę życie i czyny niektórych
 naszych przodków a szczególnie te, których byłem świadkiem”⁹.

Ważne były również deklaracje o tym, że autorzy skrupulatnie badali przeszłość, korzystali z rozmaitych źródeł (dokumentów rodzinnych, wspomnień, spisów urzędników) i postarali się wszystko opisać jak najdokładniej. Z reguły były to *libri segreti* przeznaczone dla wąskiego kręgu rodzinnego: synów, braci, następców na stanowisku *padre di famiglia*. Da Certaldo poszedł dalej, przeznaczając swą księgę również dla przyjaciół i sąsiadów¹⁰. Żaden z autorów nie planował jednak rozpowszechniania swojego *libro di ricordi*.

Po wstępnej części następowały genealogie rodzinne, doprowadzone do czasów autorowi współczesnych, jego pokolenia a nawet pokolenia jego dzieci. To właśnie był zasadniczy trzon *ricordi*, dzięki któremu dowiadujemy się, jak budowano pozycję finansową, społeczną i polityczną poszczególnych rodzin florenckich. Zadaniem genealogii było przedstawienie historii rodziny, udowodnienie jej związków z miastami i przez ukazanie postaci antenatów danie potomkom dobrych przykładów do naśladowania. Konieczność orientowania się w obrębie najbliższych pokoleń i umiejętność liczenia stopni pokrewieństwa pomiędzy męskimi i żeńskimi członkami rodu wynikała też

⁸ T a m ż e, s. 103.

⁹ B. P i t t i, *Ricirdi*. s. 350: *cominciai a scrivere in su questo libro per fare memoria di quello ch'io ho potuto trovare e sentire di nostra antica progenia e de' parentadi nostri antichi o moderni e che a' miei di sono fatti o faranno; e ancora ci farò su alquanti ricordi della vita e modi d'alcuni de' detti nostri progenitori e per ispeziale di quelli ch'io ho veduti*. Tłumaczenia wszystkich tekstów A. L.

¹⁰ Paolo Da Ce r t a l d o, *Libro di buoni costumi*. Ed. V. B r a n c a, s. 3.

z kościelnych przepisów, dotyczących możliwości zawarcia małżeństwa pomiędzy kuzynostwem¹¹.

Genealogie mogły mieć dwojaki kształt, opowiadania (Pitti i Morelli) lub drzewa genealogicznego. Różna też była ich objętość (u Morellego to około 60 stron) oraz zawartość¹². Cel, który przyświecał autorom *libri di famiglia*, aby zamieścić w swych dziełach historię rodziny, z czasem ewoluował. Od zwykłej chęci poznania familijnej przeszłości i ocalenia jej od zapomnienia, zwłaszcza w czasach politycznych niepokojów i wysokiej śmiertelności, do konkretnego zadania, które miały spełniać. Zgodne to zresztą z ewolucją samych *ricordanzy* – od prywatnych zapisków i świadectwa pozostawionego następcom do politycznej manifestacji. Morelli deklaruje, że chce:

„...pisać o samym rodzie i starożytnym pochodzeniu, o tym co [w naszej historii] nastąpiło, tak jak potrafię i pamiętam; i to co przez upływ czasu i cokolwiek nasi wiedzą, ponieważ dzisiaj każdy wywodzi się z odległej przeszłości; dlatego pokażę wam prawdę o naszym [rodzie]. I, jak zobaczycie, ostatecznie wymienię przodków jednego po drugim, jak zobaczycie poniżej, według tego, co znalazłem zapisane w pewnych księgach i pismach bardzo starych.”¹³

W *ricordi* autorzy umieszczali początki swoich rodów w dalekiej, często mitycznej przeszłości. U Morellego ród wywodził się z sielankowej krainy Mugello¹⁴, u innych *antichità* z reguły związana była z Florencją¹⁵. Starożytność rodu miała nie tylko świadczyć o jego szlachetności, ale też, jak już wspomniano, uprawomocniać posiadaną pozycję ekonomiczną i polityczną. Autorzy chcieli również przekazać swoim potomkom nie tylko suchą historię rodziny, ale przede wszystkim nauczyć, jak zdobywać władzę, zasiadając na coraz wyższych urządach państwowych.

Te pobudki pozwalają mieć pewność, iż piszący bardzo starannie poszukiwali wiadomości o swych rodzinach. Morelli pisał, że korzystał z „pewnych

¹¹ Tamże, s. 55–56.

¹² O genealogiach we florenckich *ricordanzach* i miejscu, jakie zajmują w nich kobiety, zob. Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 27–59.

¹³ G. di Pa g o l o M o r e l l i, *Ricordi*. s. 103: *iscrivere di nostra nazione e condizione antica e che di noi seguirà insino potrò e mi ricorderò; e ciò per passare tempo e che i nostri alcuna cosa ne sappino, perché oggi ogni catuno si fonda in grande antichità; e però vo' mostrare la verità della nostra. E, come vedete, in somma v'ho nominati quelli antichi discesi l'uno dell'altro, come vedete di sopra, secondo ho trovato per iscritti in certi libri e scritte molto antiche.*

¹⁴ Tamże, s. 106 i n.

¹⁵ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 30 i n.

starych ksiąg i pism¹⁶. Były one często przechowywane w domach rodzinnych, jak te zniszczone przez kuzyna Pittiego. Autorzy *ricordi* czerpali informacje zarówno z notatek swoich ojców (często po prostu kontynuowali rozpoczęte przez nich pisywanie historii rodziny), jak i przechowywanych po domach aktów notarialnych czy państwowych spisów urzędników¹⁷. W samych tekstach spotyka się też informacje o wypytywaniu członków własnej rodziny o przeszłość. Jej cennych świadków stanowili szczególnie ludzie starsi. Wiadomo również, że ceniono pamięć kobiet, które, jak się okaże, nie zajmowały równego mężczyznom miejsca w genealogiach, ale jednak przekazywały informacje o przodkach¹⁸.

Zadaniem postawionym genealogiom miało być odpowiednie ukazanie przeszłości rodziny, poczynając od jej antycznych przodków. Dlatego tak ważne dla autorów stało się zarówno dotarcie do najwcześniejszego pokolenia, jak i znalezienia wspólnego przodka rozgałęzionego rodu¹⁹. Tak jak napisał Morelli, genealogie przedstawiają następujących po sobie krewnych od najstarszego do najmłodszego²⁰, najpierw w głównej linii rodu, a później w ramach linii bocznych, ale zawsze równoległe w obrębie danego pokolenia²¹. Najmłodszy w *ricordanzach* nie są wcale autorzy, ale ich dzieci, które stanowią najliczniejszą grupę pokoleniową²².

Z wycień cytowanej już Christiane Klapisch-Zuber wynika, że w większości przypadków założyciel rodu należał do trzeciego, jak w wypadku Pittiego lub czwartego (Morelli) pokolenia wstecz²³. Powstanie rodziny zaś wiązało się z reguły z jakimś szczególnym wydarzeniem²⁴. W jednej genealogii spotkać można od kilkunastu do kilkudziesięciu męskich członków rodu²⁵. Nie o wszystkich członkach coraz bardziej rozległego rodu piszą autorzy *ricordi*, nie tylko z powodu braku wiadomości. Rozbudowa rodziny powodowała jej podział na boczne linie, oddalone od siebie dodatkowo sporami politycznymi i rzeczywistą separacją geograficzną. W genealogiach pomijano zresztą nie tylko „niepoprawnych” politycznie, ale i tych, których obecność mogłaby za-

¹⁶ G. di Pagolo Morelli, *Ricordi*. s. 103.

¹⁷ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...*, s. 27 i n.

¹⁸ G. di Pagolo Morelli, *Ricordi*. s. 117.

¹⁹ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 39.

²⁰ G. di Pagolo Morelli, *Ricordi*. s. 103.

²¹ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 34.

²² Ch. KLAPISCH-ZUBER sporządziła wykresy przedstawiające liczebność pokoleń w rodzinach florenckich. Tamże, s. 42.

²³ Tamże, s. 21.

²⁴ Tamże, s. 34.

²⁵ Tamże, s. 39.

szkodzić pozytywnemu wizerunkowi rodu z punktu widzenia moralności. Te celowe opuszczenia w genealogiach wyraźnie podkreślają cel przyświecający piszącemu je autorowi – przedstawienie historii własnego rodu, ale w odpowiednim świetle, pasującym do sytuacji społecznej i politycznej²⁶.

Do tej pory była mowa jedynie o obecności mężczyzn w genealogiach, są to bowiem głównie „genealogie męskie” a obecność w nich kobiet rządzi się innymi zasadami. Przede wszystkim kobiety znajdują się tu w liczebnej mniejszości, spowodowanej nie brakiem informacji, ale celowym ich pominięciem²⁷. Już z przedstawionej powyżej funkcji genealogii (udowodnienie długości rodu, wierności *Parte Guelfa*, obecności rodziny w życiu publicznym) wynika, że mówić one będą głównie o męskich przodkach i krewnych. Kobieta interesują się autorzy *ricordanzy* tylko w wypadkach szczególnych, zasługujących według nich na wspomnienie. Pisanie o kobiecie w genealogiach wynika nie z zainteresowania osobą (i jest to podstawowe, w porównaniu z mężczyznami, upośledzenie kobiety w tych tekstach), ale z wyznaczenia płci żeńskiej konkretnego miejsca w rodzinie. Wynika to z pewnością z prawnej sytuacji kobiet w średniowiecznych Włoszech, która rzutuje na podejście do nich prezentowane we florenckich *ricordanzach*. Kobiety były objęte całkowitą władzą mężczyzn, najpierw *patria potestas*, czyli władza ojcowska, która nie kończyła się wraz z wydaniem córki za mąż²⁸. Potem żona podlegała mężowi, który wymagał posłuszeństwa i pełnej „obsługi” w domu. O statusie kobiety decydował wniesiony posag i koneksje rodzinne (te dwa elementy pozwalały też ojcu kobiety na wypowiedanie się w jej sprawach również, gdy przeszła już z domu rodzicielskiego do domu męża)²⁹. Wymienianie kobiet, często bezimienne (zwłaszcza w wypadku odległych pokoleń), wskazuje na funkcje, które spełniały one w genealogii rodziny florenckiej. Przede wszystkim były matkami, dającymi męskich potomków i w ten sposób współtworzącymi rodzinę i przyczyniającymi się do przedłużania linii. Ponadto uczestniczyły, a właściwie stanowiły przedmiot rodzinnej polityki, w której małżeństwo otwierało drogę do awansu społecznego, wzmocnienia pozycji rodu, związania z innymi patrycjuszami oraz pomno-

²⁶ W genealogiach celowo pomija się kuzynów pochodzących z nieprawego łoża, tych, którzy nie opowiedzieli się za *Parte Guelfa* oraz tych, którym, z różnych powodów, nie powiodło się w życiu. T a m ż e, s. 50.

²⁷ Z wyliczeń Klapisch-Zuber wynika, że na cztery osoby wymieniane w genealogiach tylko jedna jest płci żeńskiej. T a m ż e, s. 51.

²⁸ T. K u e h n, *Law, Family and Woman. Toward a legal anthropology of Renaissance Italy*. Chicago 1991, s. 197 i n.

²⁹ O sytuacji prawnej kobiet w średniowiecznych Włoszech zob.: T. K u e h n, S. E s t r e i c h e r, *Historia prawa zachodnio-europejskiego*. Kraków 1937, s. 22 i n.; L. P a u l i, *Infirmis sexus. Sytuacja prawna kobiet w świetle przepisów karnych ustawodawstwa statutowego miast włoskich*. Kraków 1975, s. 36-38.

zenia majątku. Dla Morellego na przykład pisanie o małych dziewczynkach, nie przygotowanych jeszcze do małżeństwa, mija się z celem³⁰. W tych tekstach brakuje również mniszek, nieistotnych z punktu widzenia małżeńskiej polityki rodzinnej. Dlatego występowały w *ricordanzach* przede wszystkim dwie grupy kobiet, te urodzone w rodzinie, które wydawano za mąż i dla których należało przygotować posag, oraz te, które do rodziny wchodziły, wnosząc majątek. Szczególną uwagę zwracano również na te, które były jedynymi pozostałymi przy życiu osobami w rodzinie (co w czasach wojen i epidemii mogło się zdarzyć), a także gdy dziedziczyły (w wypadku braku synów) majątek po ojcu³¹. Te wypadki ukazują wagę kwestii ekonomicznych i obawę, czy przez małżeństwo lub wstąpienie do klasztoru, dana niewiasta nie wyprowadzi majątku z rodziny. Małżeństwo będzie przedmiotem odrębnych rozważań, w tym miejscu należy jedynie stwierdzić, że w genealogiach więcej miejsca i uwagi poświęca się tej drugiej grupie kobiecej.

Ilość informacji o kobietach (zarówno poszczególne kategorie, jak i dane o konkretnych osobach) rośnie w miarę zbliżania się do pokolenia piszącego³². Od suchych informacji „tolse per moglie una degli...” przechodzi Morelli do coraz bardziej szczegółowych, pamiętając nie tylko nazwisko rodowe, ale i imię oraz wysokość wniesionego posagu:

„I pojął za żonę, w tym czasie, córkę Matteo di Mare Quaratesi, to znaczy monę Teldę, dziewczynkę około trzynastu lat, przepiękną...”³³

Jeszcze mniej miejsca poświęca się kobietom z własnej rodziny i Pitti daje tego najlepszy przykład. Wyjątkowy natomiast jest Morelli, tak jak i wyjątkowe są jego pisma. Pisze on bowiem nie tylko o swoich siostrach i córkach, ale i o córkach swoich braci³⁴. Ponadto dostrzega w nich cechy kobiece, co dla Pittiego jest zupełnie nieistotne.

Zastanawiający jest fakt, że przy całej tak podkreślanej przez Christiane Klapisch-Zuber dyskryminacji kobiet w genealogiach zamieszczanych w *ricordi*, informacje o urodzinach dzieci są takie same, bez względu na ich płeć. Brak tu jakiegokolwiek intonacji uczuciowej oraz różnic w podanych wiadomościach. Wszystkie zawierają te same dane: imię chłopca lub dziewczyn-

³⁰ G. di Pagolo Morelli, *Ricordi*, s. 150.

³¹ Tamże, s. 52 i n.

³² Mniejsza ilość informacji o członkach rodziny z pokoleń odległych dotyczy nie tylko kobiet, ale jest w *ricordi* regułą.

³³ Tamże, s. 14: *E tolse in questi tempi moglie la figliuola di Matteo di mare Quaratesi, cioè monna Telda, fanciulla di tredici anni o meno, bellissima.*

³⁴ Tamże.

ki, dzienna data urodzin, często data chrztu, jego miejsce i świadkowie³⁵. Dodatkowo należałoby oczekiwać dyskryminacji dziewczynek, wobec przeważającej liczby chłopców wśród florenckich dzieci. Z analizy florenckiego spisu katastralnego z 1427 roku wynika, że w każdym przedziale wiekowym mężczyźni stanowili większość. Wśród dzieci przeważali o ok. 15% (na 100 dziewczynek w wieku do 2 lat było 114,8 chłopców, na 100 dziewczynek w wieku 3-7 lat – 115,7). Różnice wzrastały wraz z wiekiem. W przedziale wiekowym od 23 do 27 lat na 1468 mężczyzn było jedynie 977 kobiet. Dopiero po przeroczeniu 40. roku życia różnice zacierały się, by w końcu ukształtować się na korzyść kobiet (przedział 68-72, 78-82, 88-92 to 30% przewaga płci żeńskiej), co niewątpliwie związane było z ich dłuższą żywotnością³⁶. Częściowe wytłumaczenie równowagi w liczbie informacji o narodzinach dzieci obu płci może być rzeczywiście takie, jak podaje autorka *La famiglia e le donne nel Rinascimento a Firenze* – piszący *ricordanze* zostaną wkrótce bezpośrednio odpowiedzialni za wydanie swoich córek za mąż, a co za tym idzie, za przygotowanie im posagu³⁷. Ponadto wydaje się, że ważne było znaczenie szlacheckiego pochodzenia dziewczyny (stąd dokładne udokumentowanie jej przyjścia na świat i zaproszenie szanowanych rodziców chrzestnych), która przez małżeństwo miała połączyć swoją rodzinę z inną, z arystokracji mieszczańskiej³⁸. Dalsze kuzynki (babki, ciotki) nie stanowiły więc, z tego punktu widzenia, przedmiotu zainteresowania mieszczan florenckich. Matki i siostry zaś, jedynie w wypadku śmierci ojca, przechodziły pod opiekę synów i braci i dopiero wtedy, gdy były przez nich wydawane za mąż, znajdowały miejsce w genealogiach³⁹.

Poza czysto genealogicznymi informacjami, znajdziemy w tych księgach samych autorów i ich rodziny, ich domy i interesy, rodzinne spotkania, święta, zawieranie małżeństw i poprzedzające je negocjacje dotyczące posagów. Dla tematu największe znaczenie ma wyrażana w *ricordi ragion di famiglia* i jej realizowanie oraz wykorzystywanie w tworzeniu siły rodziny. Z tego punktu widzenia *ricordanze* niosą szereg istotnych informacji, które dotyczą również kobiety, jej roli i funkcji w polityce budowania potęgi i prestiżu rodziny. *Ricordi* pisane są z męskiego punktu widzenia. Kobieta pojawia się w nich

³⁵ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 54–55.

³⁶ *The Tuscan Town in the Quattrocento: A Demographic Profile*. W: D. Herlihy, *Cities and Society in Medieval Italy*. London 1980, s. 91, 100.

³⁷ B. Pitti, *Ricordi*. s. 345: *Camilla nacque adì 24 di dicembre nel 1398. Fecela cristiana Banco da Varazano, chimento di Stefano e Antonio di Cocco Donati; Adì primo di giugno nel 1395 nacque uno figliuolo al quale ponemmo nome Luca per lo nome del padre di monna Francesca. Fecelo cristiano Niccolò di messer Luigi Guicciardini e Matteo d'Antonio Tanaglia.*

³⁸ R. Trexler, *Famiglia e potere a Firenze nel Rinascimento*. Roma 1990, s. 9-26, 165 i n.

³⁹ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 52.

z reguły w wyjątkowych sytuacjach, często burzących porządek, zaś typ informacji o niej został ściśle określony⁴⁰. Miejsce kobiety w tych pismach, podobnie jak w samych rodzinach florenckich, określały jej funkcje i ograniczenie do przestrzeni domowej. Poza przedstawionym powyżej występowaniem kobiety w genealogiach, widzimy jak współtworzy rodzinę poprzez wydanie jej za mąż, przedłuża linię rodząc synów. Spotkać można też w *ricordi* kilka obrazów kobiet jako indywidualności – zupełnie wyjątkowy jest pod tym względem fragment pism Morellego, dotyczący jego siostry Bartolomei, a także historie młodzieńczych miłości.

Ricordi Pittiego i Morellego oraz Paolo da Certaldo należy rozpatrywać osobno. W pierwszej części artykułu zostaną przedstawione pisma dwóch pierwszych autorów, w drugiej – *Libro di buoni costumi*. Podział ten wynika z różnic między samymi *ricordanzami*. Pitti i Morelli, przy całej ich odmienności charakteru i podejścia do życia (o czym poniżej) stworzyli bardziej typowe dla Florencji *libri di ricordi*. Mamy w nich do czynienia z innym typem dyskursu i innymi informacjami o kobiecie. Tu dowiadujemy się, jaką rolę wyznaczyli jej mężczyźni w budowaniu struktur rodzinnych oraz prestiżu i potęgi ekonomicznej. Kobieta jest więc tu widziana przez pryzmat swoich funkcji w genealogii i polityce matrymonialnej rodu. Paolo da Certaldo napisał zbiór rad i pouczeń, w jego *Libro* kobieta posiada ważne miejsce, nie jest przedmiotem działań i decyzji męskich członków rodu, ale osobą żywo obecną w codziennym życiu rodziny. Dlatego też wydało się słuszne rozdzielenie od siebie trzech autorów *ricordi*, również po to, aby wyraźnie ukazać dzielące ich różnice w sposobie pisania o kobiecie.

Pitti, którego pełne nazwisko brzmiało Bonaccorso di Neri di Bonaccorso Pitti, pochodził z kupieckiej rodziny florenckiej, która swoimi korzeniami sięgała XII wieku⁴¹. Jej założycielem był Accurso Pitti, *capitano del popolo* w Sinifonte, zaś główna linia, do której należał Bonaccorso, wywodziła się od Buonsignore. Twórcą potęgi finansowej rodu był urodzony w 1395 roku Luca di Bonaccorso. Jego potomkami było trzynastu chorążych sprawiedliwości i wielu ambasadorów w różnych krajach Europy. W XV wieku nastąpiło rozbitcie rodziny na wiele linii, zaś w XVIII jej zanik. Sam Bonaccorso urodził się w 1354 roku we Florencji. Był powiązany z innymi autorami *ricordanzy*, jako kuzyn Donato Vellutiego oraz znajomy Niccioliniego⁴². Podobnie jak Morelli, był również spowinowacony z potężnymi rodzinami Albertich i Acciaioulich.

⁴⁰ Tamże, s. 15 i n.

⁴¹ O Pittim, jego rodzinie i jego *Ricordi* zob.: V. Branca, s. LV i n.

⁴² O tych *ricordanzach* zob.: Ch. Klapisch – Zuber, LAPISCH-ZUBER, *La famiglia e le donne...* s. 15-20; Ch. M. De Roncière, *Una famiglia fiorentina nel XIV secolo: I Velluti*. W: *Famiglia e parentela nell'Italia medievale*. Red. G. Duby, J. Le Goff. Bologna 1977, s. 150 i n.

Z Włoch wyjechał na siedemnaście lat, by powrócić w 1396, początkowo jako dyplomata francuski, a następnie czynny politycznie obywatel Komuny. Wybierano go na wiele urzędów: dwukrotnie był priorem (1394 – 1404), w latach 1417 i 1422 pełnił najwyższy urząd chorążego sprawiedliwości, w roku 1427 został podestą w Prato. Ten kupiec, polityk, negocjator i ambasador nie ograniczył się jedynie do napisania *Ricordi*. Pozostawił wiele listów i wierszy oraz utwór prozą *Relazione del cingolo di Maria Vergine*. Z jego pism wyłania się człowiek wrażliwy na kulturę, tak jeszcze średniowieczną, jak już renesansową (przyjaźnił się między innymi z Colluccio Salutatiem).

Swoje *ricordanze* Pitti zaczął pisać w 1412 roku, miał wtedy 68 lat. Żył jeszcze przez dwadzieścia lat (zmarł około 1432 roku), ale można się spodziewać, że w społeczeństwie, w którym rzadko dożywano późnej starości, w momencie chwytania za pióro czuł, że jego życie się kończy. Pisał chcąc dać wyraz swojej postawy obywatelskiej i rodzinnej. Jego *ricordanze* należą już do tych pisanych w nowej, humanistycznej optyce, w których centrum stoi osoba autora, mówiącego o swoim pojmowaniu świata. Bezpośrednią przyczyną sięgnięcia po pióro była chęć odtworzenia dziejów rodziny, której groziło zapomnienie (jeden z kuzynów Pittiego – Ciore, jak już wspomniano, zniszczył wszystkie dokumenty rodowe w czasie zawieruchy politycznej). Bezpośrednim celem pisania miało stać się również uprawomocnienie uczestnictwa Pittich w życiu publicznym Florencji, potwierdzenie wierności gwelfom i Komunie, zwłaszcza wobec walki politycznej z rodem Ricasolich. Swoje *ricordi* skierował do synów. Miały uczyć młodych, jak zajmować się rodziną i polityką, pomnażać majątek i sięgać po coraz wyższe urzędy. To bardzo ważny aspekt, tłumaczący, być może, skoncentrowanie uwagi na własnej osobie. Możliwe, że Pitti właśnie siebie uważał za najlepszy wzór dla potomnych.

W swej pracy „badawczej” korzystał Bonaccorso z zapisków dziadka, wspomnień członków rodziny oraz oficjalnych dokumentów państwowych, jak spisy urzędników. Poszukiwania te zostały wykorzystane w pierwszej części pism – genealogii. Większa część tekstu została poświęcona osobie piszącego, jego wspomnieniom z młodości, nieszczęśliwej miłości, podróżom i przygodom na dworach europejskich oraz działalności politycznej we Francji. Dzieje autora miały uzasadnić jego pretensje do zasiadania na urzędach i wykazać, że obywatel Komuny Florenckiej może się równać osobom przebywającym na przykład na francuskim dworze. Pitti jest przykładem *mercante di ventura*, bogatego mieszczanina zajmującego się polityką i kupiectwem, ale zakochanego w kulturze rycerskiej i chcącego pełnoprawnie w niej uczestniczyć. Miało się to ograniczyć do zewnętrznych wyrazów prestiżu⁴³.

⁴³ R. Trexler, *Public life in Renaissance Florence*. New York 1980, s. 367 i n.

Również wyjątkowa, choć pod innym względem, była postać Giovanniego Morellego. Młodszy od Pittiego Giovanni di Pagolo di Bartolomeo Morelli urodził się we Florencji 30 X 1370 roku w zamożnej rodzinie kupieckiej⁴⁴. Jego dzieciństwo było bardzo nieszczęśliwe: w wieku trzech lat został osierocony przez ojca, zaś jego matka powtórnie wyszła za mąż (w *Ricordi* odczuwalny będzie kompleks sieroty i potępienie *madre crudele*), w dzieciństwie zmarła również jego ukochana siostra, a on sam przeżywał samotność i upokorzenie pozostając pod opieką krewnych, pod których zarządem jego majątek znacznie zmalał. W młodości Giovanni przeżył też nieszczęśliwą miłość. Z ukochaną nie pozwolił mu się połączyć jej ojciec. W końcu w roku 1395 poślubił córkę Alberta degli Alberti, Katarzynę. Została ona matką jego ośmiorga dzieci: pięciu synów, z których jeden zmarł, oraz trzech córek. Po śmierci pierwszej żony wziął ślub z Drea di Gherardo di Buondelmonti w 1416 roku. Z tego małżeństwa przyszedł na świat jeden syn.

Morelli, mimo że pozostawał członkiem Cechu Wełny, nie ograniczał swoich interesów tylko do jednej dziedziny. Bogata była również jego kariera polityczna, mimo początkowej izolacji spowodowanej wygnaniem Albertich (lata 1393–1403). Po tym okresie wybierano go na szereg urzędów. Trzykrotnie, w latach 1409–1410, 1430 i 1436 był chorążym kompanii ludowej, dwa razy zasiadał wśród Dwunastu Dobrych Mężów (1410, 1432), raz został priorem (1427) i raz wybrano go do *Ufficiali del Banco* (1431–1432). Najwyższy urząd florencki, chorążego sprawiedliwości, sprawował w okresie od marca do czerwca 1441 roku, już za rządów Medyceuszy. Pełnił również funkcje pomniejszych: 1419 – kapitana Arezzo, 1427 – kapitana Pizy, 1443 – podesty Montepulciano.

Morelli należał do mieszczan nie tylko szanowanych, ale i zamożnych. W 1403 roku zajmował dwudzieste pierwsze, w 1427 – dwudzieste trzecie miejsce w dzielnicy pod względem majątkowym. Mimo wierności *Parte Guelfa* i opowiadaniu się za rządami republikanów lub Komuny nie został odsunięty przez Medyceuszy, po ich dojściu do władzy, od urzędów. Zawsze opowiadał się za pokojową polityką Komuny, między innymi w 1429 roku zajął stanowisko zgodne z Pallą Strozzi i Agnolo Pandolfinim, choć opozycyjne w stosunku do Bonaccorso Pittiego i Francesco della Luna. Giovanni Morelli zmarł 21 VII 1444 roku w swym rodzinnym mieście.

Swoje *Ricordi* pisał Morelli od 1393 do 1411, aby powrócić do nich w 1421, kiedy to zmarł jego syn Antoniotto. Układ jego utworu jest złożony. Pisał go z przerwami, zaś do części, które powstały wcześniej, powracał i nanosił na nie poprawki. *Ricordi di Giovanni Morelli* składają się z trzech części. Pierwsza (kap. I i II) opowiada o historii rodu, od jego początków w sielankowej krainie Mugello, gdzie wszyscy byli szczęśliwi. Ta część za-

⁴⁴ O Morellim i jego *Ricordi* zob.: V. B r a n c a, s. XXXV i n.

wiera przede wszystkim genealogię, choć nie jest pozbawiona płynących z historii przodków nauk. Druga część (kap. III) przypomina poniekąd *Libro di buoni costumi* Paolo da Certaldo, czyli księgi tak zwanych *ammaestramenti* (rady, pouczenia). Składa się na nią siedem *danni* (szkód), które spotykają sieroły, oraz zalecenia jak im przeciwdziałać i jak się przed nimi bronić. Ta część ma wyraźny wymiar moralny. Dołączony został do niej opis dżumy 1348 roku oraz środki zapobiegające tej chorobie. Trzecia część (kap. IV) to część historyczna, w której na tle polityki miasta, w latach 1363 – 1411 (z naciskiem na okres po 1374 roku, o którym Morelli ma najwięcej wiadomości) przedstawione są dzieje rodziny, a zwłaszcza pokolenia autora. Tę część kończy wzruszający opis śmierci Antoniotto.

Ricordi Morellego są tak wyjątkowe, jak wyjątkowa jest postać ich autora⁴⁵. Na każde *ricordanze* nakłada się osobowość piszącego, dlatego każde z nich mimo podobieństwa struktury i tematyki, różnią się od siebie. Pitti opowiada o sobie, słowo *io* zdecydowanie rządzi jego dyskursem, Morellego z kolei interesują nie tylko jego własne przeżycia, ale i otaczający go świat i ludzie. Z *Ricordi* wyłania się postać Giovanniego głęboko dotkniętego przez los, opuszczonego przez najbliższych i chcącego za wszelką cenę uchronić swoich synów od nieszczęść, które spotkały jego samego. Pisma Morellego odzwierciedlają ogrom nieszczęśliwych przeżyć i ciężar obowiązków ojca rodziny. Giovanni di Pagolo chcąc zapewnić swoim dzieciom lepsze życie postanowił odbudować potęgę polityczną i finansową, a dzięki radom i wnioskom z własnych doświadczeń – uchronić swoich potomków od nieszczęść, które go spotkały. Dlatego właśnie, obok genealogii rodziny, dziejów jego samego i pokolenia mu współczesnego oraz ważnych wydarzeń z historii Florencji, *Ricordi* Morellego zawierają *sette danni*, długie fragmenty, w których ojciec radzi synom, jak żyć, prowadzić interesy, zawierać małżeństwa, wychowywać dzieci. Giovanni, który wcześniej stracił bliskich i nie znalazł miłości we własnej rodzinie, przez całe życie jej poszukiwał. Stąd wyidealizowany obraz ojca i siostry, wspomnienie ukochanej z młodości, ogromny żal po śmierci syna. Dzięki temu mamy w *Ricordi* Morellego do czynienia z takimi fragmentami, których nie spotkamy u innych autorów. Pitti na przykład podaje tylko suche, genealogiczne informacje na temat kobiet w swojej rodzinie, Morelli zaś przybliży osobowość nie tylko mężczyzn, ale również swoich żeńskich krewnych, a zwłaszcza siostr. Jego pisma to jak gdyby połączenie *libro di ricordi* z *libro di ammaestramenti*, *ricordanze* pośrednie między tym, co napisał Pitti a Paolo da Certaldo. Giovanni di Pagolo Morelli pozostając bowiem wierny strukturze *ricordi* i zamieszczając wszystkie ich tradycyjne elementy pokusił się o szersze i głębsze psychologicznie spojrzenie na swoją rodzinę.

⁴⁵ Analizę osobowości Morellego na podstawie jego *Ricordi* przeprowadził R. T r e x l e r, *Public life...*, s. 159–186.

Generalnie rzecz biorąc, spośród tematów ważnych dla poniższych rozważań, a poruszanych przez Pittiego i Morellego, problem małżeństwa zajmuje w genealogiach bodaj najwięcej miejsca i przyciąga znaczną uwagę autorów właśnie ze względu na ważną funkcję tego aktu w budowaniu struktury i pozycji poszczególnych rodzin kupieckich Florencji. Informacje o małżeństwach i posagach, od początku zresztą, znajdowały się wśród pierwszych zapisków na marginesach ksiąg majątkowych, ponieważ dochody z przedsiębiorstwa oraz spadki czy posagi wówczas uważano za jeden, niepodzielny majątek rodzinny. Dlatego też zawieranie małżeństwa traktowano jako swego rodzaju kontrakt handlowy⁴⁶.

Poszukiwanie żony dla siebie, potem zaś wydawanie córek za mężów oraz żenięcie synów stawało się przedmiotem troski zarówno *capofamiglia*, jak i innych krewnych. Rodziny florenckie reprezentowane przez swoich męskich członków prowadziły specyficzną politykę matrymonialną, która nie dotyczyła pojedynczej rodziny, ale całego rodu⁴⁷. Małżeństwa bowiem podnosiły jego prestiż poprzez koneksje z bogatymi i cieszącymi się politycznym znaczeniem patrycjuszami. Równie ważny aspekt posiadała starożytność rodu, z którym się łączono; burze polityczne przemijały, zaś tradycja i majątek pozostawały. Dlatego niekiedy opłacało się młodemu florentyńczykowi, chcącemu bądź odbudować pozycję podupadłej rodziny, bądź wprowadzić ją na arenę życia politycznego Komuny, pojąć za żonę córkę banity, ale za to wywodzącą się z antycznego i bogatego rodu. Tak uczynił na przykład Giovanni di Pagolo Morelli, żeniąc się z kobietą z rodu Albertich, rodu przebywającego wówczas na wygnaniu. Kosztowało go to odcięcie od życia politycznego aż do chwili, kiedy Alberti powrócili z wygnania. Wtedy mógł rozpocząć karierę polityczną, ciesząc się wspaniałymi koneksjami⁴⁸. Małżeństwa zawierane zwłaszcza pomiędzy najpotężniejszymi, rządzącymi Republiką rodami służyły często do zaprowadzenia pomiędzy nimi zgody politycznej. Zawierano je pomimo wcześniejszych kłótni i nienawiści, po to, aby położyć im kres, przynajmniej formalnie.

Przykładem małżeństwa zawartego z politycznego rozsądku było małżeństwo Pittiego:

⁴⁶ A. M o l h o, *Marriage alliance in late medieval Florence*. Cambridge 1994, s. 191-348

⁴⁷ O małżeństwie jako przedmiocie polityki rodzinnej zob.: D. H e r l i h y, *Medieval Household*. Cambridge 1985, s. 112-156; D. H e r l i h y, Ch. K l a p I s c y h – Z u b e r, *Toscans and their families*, s. 202-231; T e n z e, *La famiglia e le donne...* s. 91-109; W. F. K e n t, *Household and lineage*. s. 217-218; A. M o l h o, *Marriage...* s. 191-348; R. T r e x l e r, *Famiglia e potere...* s. 9-26, 165 i n. Niestety nie było możliwe dotarcie do ważnego opracowania – G. B r u c k e r, *Giovanni et Lusanna: amour et mariage à Florence pendant la Renaissance*. Wprowadznie: de Ch. K l a p I s c h - Z u b e r, Aix – en Provence 1991.

⁴⁸ G. d i P a g o l o M o r e l l i, *Ricordi*. s. 234-235.

„Powróciłem do Florencji i postanowiłem się ożenić. A ponieważ Guido di messer Tomaso di Neri dal Palagio był największym i najbardziej znaczącym człowiekiem we Florencji, postanowiłem wziąć ją [żonę] z jego rąk i jakakolwiek, którą będzie mi się podobało mi dać, ale żeby była jego krewną. Posłałem do niego Bartoldo della Contessa pośrednika, żeby mu powiedział o moim zamiarze, a to uczyniłem, żeby pozyskać jego przychyłność i powinowactwo z nim, i żeby on działał na rzecz pokoju pomiędzy mną a Corbizzimi. Wrócił do mnie wspomniany pośrednik i powiedział, że on [Guido dal Palagio] chce wejść ze mną w powinowactwo, i że będzie o tym myślał etc. I wtedy, po paru dniach przysłał do mnie wspomniany Bartoldo, żeby mnie zapytał, czy chcę córkę Luca di Piero degl' Albizzi, którą mi da, a która była córką jednej jego kuzynki. Wysłałem z powrotem do niego odpowiedź, że to jest po mojej myśli etc., i w końcu miesiąca lipca roku 1391 zawarłem związek, a następnie wziąłem ją do domu dnia 12 listopada tego roku.”⁴⁹

Ten „porywczy, ekstrawagancki i odważny” Pitti, jak go nazywa Antony Molho⁵⁰, dąży do małżeństwa tylko z jednego powodu. Chce wejść w powinowactwo (*parentado*⁵¹) z Guido dal Palagio, którego uważa za najpotężniejszego człowieka we Florencji. Ten związek powinien mu przywrócić zgodę z wrogim rodem Corbizzich i zapewnić opiekę na przyszłość. Człowiek, który w młodości przeżył wiele przygód, również miłosnych, w związku małżeńskim nie szuka uczucia, dla niego jedynym kryterium wyboru żony stał się jej ród. Wszystko jedno, którą ze swoich kuzynek Guido dal Palagio wyznaczy mu na żonę, ważne, aby była z nim spokrewniona. Małżeństwo jest więc w relacji Pittiego kontraktem polityczno-społecznym zawierany między mężczyzną a rodziną jego narzeczonej. Sama kobieta w żadnym stopniu nie interesuje Bonaccorso Pittiego. Zawarcie związku stanowi ważny element budowania potęgi społecznej rodziny, wynoszenia jej na coraz wyższe pozy-

⁴⁹ B. Pitti, *Ricordi*. s. 392–393: *Giunsi a Firenze e deliberai di torre moglie. E sendo Guido di messer Tomaso di Neri dal Palagio il maggiore e il più creduto uomo di Firenze, deliberai di torla per le sue mani e qualunche a lui piacesse, pure ch'ella fosse sua parente. Mandai a lui Bartoldo della Contessa sensale che gli dicesse della mia intenzione, e ciò feci per acquistare la sua benivolenzia e parentado, a ciò ch'egli fosse obligato d'adoperarsi a farmi avere la pace da' Cobrizi. Tornò a me il detto sensale e disse mi ch'egli mi voleva accettare per suo parente, e che s'apenserebbe ecc. E ivi a pochi giorni mandò a me il detto Bartolo a dirmi s'io voleva la figliuola di Luca di Piero degl' Albizi, che me la darebbe, la quale era figliuola d'una sua cugina carnale. Mandalo indietro a rispondere che ciò mi piaceva ecc., e in fine del mese di luglio l'anno 1391 la giurai e poi la menai adì 12 di novembre il detto anno.*

⁵⁰ A. Molho, *Marriage...*, s. 186.

⁵¹ Słowo *parentado* oznacza zarówno pokrewieństwo, jak i powinowactwo. Szerzej o więziach społecznych patrycjuszki i samym terminie: Ch. Klappisch – Zuber, *Parenti, amici e vicini il territorio urbano d'una famiglia mercantile nel secolo XV*. „Quaderni Storici” 33: 1976, s. 54 i n.

cje, zapewnienia poparcia. Ważnym było bowiem, że *matrimonio* uważano za silne zobowiązania łączące obie rodziny.

Sam autor *Ricordi* w jednym rzędzie stawia małżeństwo i urzędy jako stopnie kariery politycznej i środki jej osiągnięcia. Nie jest ono niczym innym, jak wydarzeniem koniecznym do zaistnienia na drodze politycznego awansu. Bez małżeństwa nie można bowiem liczyć na wsparcie ze strony innych rodzin. Tylko małżeństwo zapewniało nierozzerwalny i pewny alians.

Ciekawy opis swojego pierwszego małżeństwa, pozostawił również Giovanni Morelli:

„Dnia piętnastego grudnia roku 1395, ja Giovanni di Pagolo Morelli zaręczyłem się, za pośrednictwem messere Lotto Castellani i d’Agnido Ricoveri, z Cateriną córką Alberto di Luigi degli Alberti, która wniosła w posagu tyśiąc florenów (akt spisał ser Michele Aldobrandi, w Porta Rossa). A następnie przeprowadziłem ją dnia 27 stycznia tego roku [1396], do naszego domu, z Olmo do San Gaggio. Wierzę, że to pokrewieństwo odebrało mi wiele honoru przez wydarzenia, które miały miejsca w Komunie, niż gdybym związał się z innymi rodzinami tak, jak mogłem [to uczynić]. Wierzę, że zostało postanowione przez Boga, w dniu narodzin mężczyzny i kobiety, że ona będzie żoną a on mężem.”⁵²

Morelli, który odczuwał potrzebę nadawania wydarzeniom głębszego sensu, napisał, że to Bóg już w chwili urodzin człowieka decyduje, kto komu zostanie poślubiony. W danej chwili jego wiara w Boską Opatrzność miała też pomóc mu przeżyć zawód miłosny. Mimo głębszej treści historia Morellego potwierdza to, co tak wyraźnie napisał Pitti. Na różnicę przedstawień wpływa jedynie różnica charakterów obu autorów. Morelli stwierdza przecież, że jego małżeństwo również wywarło zasadniczy wpływ na karierę i pozycję polityczną.

Giovanni di Pagolo mając za sobą nieszczęśliwą miłość nie poszukuje tego uczucia w małżeństwie. Nie ona bowiem decyduje o poślubieniu kobiety, o której wartości świadczy jej pochodzenie i wysokość posagu. Większość informacji w *ricordi* wszystkich autorów, którzy mówią o zawieranych przez rodziny małżeństwach, dotyczy właśnie tych dwóch spraw. Kto był krewnym

⁵² G. di Pagolo Morelli, *Ricordi*. s. 234–235: *A dì quindici di dicembre anno 1395, io Giovanni di Pagolo Morelli iolsi moglie, per mezzo di messere Lotto Castellani e d’Agnolo Ricoveri, La Caterina figliuola d’Alberto di Luigi degli Alberti, ed ebbine per dota fiorini mile (carta per mano di ser Michele Aldobrandi, istò in Porta Rossa). E di poi la menai, a dì 27 di gennaio anno detto, al luogo nostro, da l’Olmo di là da San Gaggio. Credo che l’ detto parentado m’abbia tolto assai onore per avventura avrei avuto dal mio Comune, se avesse imparentato con altre famiglie; come avei potuto. Credo sia diliberato da Dio il dì che nasce il maschio e la femmina chi sia la moglie e chi sia il marito.*

kobiety i co ona *ebbe in dota*. Posagi zwłaszcza w rodzinach bogatych bywały nieraz bardzo wysokie. Wśród tych wymienianych przez Pittiego i Morellego występują zarówno wynoszące trzysta pięćdziesiąt florenów, jak i tysiąc. W skład posagu wchodziły często nie tylko wysokie sumy pieniężne, ale również klejnoty, stroje, kosztowne sprzęty domowe, które kobieta zabierała ze sobą do domu męża, a które autorzy *ricordi* skrzętnie notowali⁵³. Mimo powagi sum przeznaczanych na posag, wydaje się, że nie stanowiły one celu samego w sobie. Były ważnym elementem w interesach prowadzonych przez rodzinę, ale nie to stanowiło o ich znaczeniu. Posag stanowił nierozzerwalną część kontraktu małżeńskiego, dawał jego główne zabezpieczenie, o wiele ważniejsze niż kościelny sakrament, zwłaszcza że przy podpisywaniu zobowiązania wymagano obecności notariusza, który poświadczał ważność dokumentu⁵⁴. Wielkość posagu wynikała też ze społecznej pozycji rodzin i dawała jej publiczne potwierdzenie. Posag spełniał również funkcję gwarancji honoru i czystości panny młodej, a następnie zabezpieczenia wdowy na wypadek śmierci jej męża⁵⁵.

Roźbudowana tradycja i rytuał wiążące się z małżeństwem, a dające publiczne podkreślenie statusu obu rodzin, nie stanowią przedmiotu zainteresowania ani Pittiego, ani Morellego⁵⁶. Obaj piszą tylko o zawarciu kontraktu małżeńskiego (*tolse per moglie*) i sprowadzeniu żony do domu. Czasami pojawia się lakoniczna informacja o *gioco degli anelli*. W rzeczywistości, zawieraniu przez florentyńczyków małżeństw towarzyszył bogaty ceremoniał. Jego główna część to wspomniane *gioco degli anelli*, które miało miejsce w dzień ślubu lub rankiem dnia następnego i polegało na obdarowaniu panny młodej przez ojca jej męża i członków jego rodziny a głównie przez kobiety zamężne⁵⁷. Podarkami były przede wszystkim pierścionki. W interpretacji Christiane Klapisch-Zuber rytuał ten nabrał potrójnego znaczenia. Chodziło o wprowadzenie nowej kobiety do rodziny, potwierdzenie solidarności jej członków oraz wskazanie jej właściwego miejsca w rodzinie. *Anelli* krążyły w obrębie jednej rodziny, kobiety, które kiedyś je dostały w dniu swojego za-

⁵³ B. P i t t i, *Ricordi*. s. 497–498: *Dielle di dota fiorini 400 d'oro cantanti e fiorini 150 di danore stimate fiorini 150 d'oro*.

⁵⁴ T a m ż e.

⁵⁵ Ch. K l a p i s c h - Z u b e r, *La famiglia e le donne...* s. 160 i n.

⁵⁶ Ubóstwo informacji o ceremoniale weselnym charakteryzuje głównie *ricordi* Pittiego i Morellego, inni autorzy *ricordi* pisali na ten temat więcej, por. Ch. K l a p i s c h - Z u b e r, *La famiglia e le donne...* s. 91–105.

⁵⁷ T a m ż e, s. 174–185.

mążpójścia, po jakimś czasie wręczały je innym, a rytuał potwierdzał solidarność rodzin zawierających między sobą związki powinowactwa⁵⁸.

Pozbawione uczucia podejście do instytucji małżeństwa staje się jasne, gdy zrozumiemy cel, któremu ma ono służyć. Była nim prokreacja⁵⁹. Mężczyźni zależy na tym, aby żona urodziła mu dzieci. Pożądanymi oczywiście są chłopcy, to oni bowiem będą kontynuować linię rodziny oraz dokonania ojca na polu ekonomii i polityki. Morelli zresztą daje rady dotyczące współzycia, z którego zrodzą się synowie⁶⁰.

Ze względu na przyszłe potomstwo niezwykle ważny był wybór małżonki. Zdolność bycia matką to trzecia, po majątku i powiązaniach politycznych, zaleta przyszłej żony. Cechy wymagane od niej, jak zobaczymy poniżej, pokrywają się z idealnym typem kobiety u samego Morellego.

Przyszła żona, jak radzi swoim synom Giovanni, powinna pochodzić z dobrego, starego i szanowanego rodu, którego członkowie są znanymi w Komunie gwelfami i od lat uczestniczą w jej życiu publicznym, zasiadając na urzędach i dając przykład praworządnych obywateli⁶¹. Ważne też, by rodzina ta nie miała żadnych „czarnych owiec”: zdrajców, morderców, czy innych złoczyńców. Warto też, według Morellego, zwrócić uwagę na matkę i inne krewnie, od nich bowiem w znacznej mierze zależało wychowanie i ukształtowanie charakteru dziewczyny. Z tego wywodu widać wyraźnie przekonanie o wpływie zarówno urodzenia, jak i wychowania, na osobowość kobiety. Ona sama powinna posiadać odpowiednie zalety oraz postępować *secondo donna*, czyli zgodnie ze swoim stanem kobiecym.

Giovanni Morelli chciałby widzieć w żonach swych synów kobiety ładne, uprzejme, dobrze wychowane, rozsądne, uczciwe, gospodarne, wolne od wad próżności i zbytniego zamięłowania do zabawy i strojenia się. Przede wszystkim jednak powinny cieszyć się zdrowiem, potrzebnym do rodzenia synów.

Poza informacjami genealogicznymi i dotyczącymi polityki małżeńskiej w *libri di ricordi* o kobiecie jest już niewiele informacji. Wspólne dla Pittiego i Morellego są historie ich młodzieńczych, przedmażeńskich miłości, ponadto ten ostatni zwraca uwagę na to, co nie interesowało innych autorów: na kobiecość, urodę i walory duchowe swoich sióstr. Jest to typowa dla Morellego wyjątkowość spowodowana jego przejściami w dzieciństwie, wrażliwością i szukaniem miłości właśnie w rodzinie. Ta oszczędność w pisaniu o kobiecie wynikała z kontekstu, w którym powstawały *ricordanze*. Nie było ich zada-

⁵⁸ Ch. K l a p i s h - Z u b e r, *Women, family and ritual in Renaissance Italy*. Chicago 1987. O wspomnianej solidarności rodzin florenckich zob.: D. H e r l i h y, *Family Solidarity in Medieval Italian History*. W: *Cities and Society*. s.173-182.

⁵⁹ G. d i P a g o l o M o r e l l i, *Ricordi*. s. 167.

⁶⁰ T a m ż e, s. 167-173.

⁶¹ T a m ż e.

niem mówienie o stosunkach wewnątrz rodziny, o uczuciach i wzajemnych relacjach. *Ricordi* miały przecież na celu ukazanie od formalnej strony procesu budowania i umacniania rodziny, w którym kobieta posiadała ściśle określone funkcje. To, kim była w rodzinie, poza tym nie miało dla autorów znaczenia. Przyjmując takie założenie należy historie przedmałżeńskich miłości rozpatrywać razem z drugą warstwą tych pism, w której ujawnia się osobowość piszącego. Rzeczywiście bowiem opowieści Pittiego i Morellego różnią się, tak jak różnią się ich osoby.

W historii Pittiego rzeczywistość miesza się z fikcją. W jego nieszczęśliwej miłości można odczytać wątki z nowelistyki oraz wpływy kultury rycerskiej. Mamy tu do czynienia nie tylko z miłością nieodwzajemnioną, ale też i niemożliwą do spełnienia, jako że wybranka serca Pittiego jest już mężatką⁶². Wiele takich historii w *Dekameronie*, u Sacchettiiego i *Nowelach* Matteo Bondello. Gdy Pitti wyznał swojej ukochanej „w obecności wielu” miłość, ta śmiejąc się zapytała, czy rzeczywiście kocha ją tak bardzo, by posłuchać jej rozkazu. Gdy Pitti dał odpowiedź twierdzącą, zażądała od niego wyjazdu do Rzymu. To jakby żywcem wzięty motyw z romansów rycerskich. Rycerz, aby udowodnić swej ukochanej miłość i okazać się godnym noszenia jej koloru, zgadza się na poddanie go próbie, którą często bywa udział w wojnie lub krucjacie. Na tę dworską sceneryę w opisie Pittiego nakłada się tak typowa dla włoskiej nowelistyki ironia. Kiedy po powrocie z wyprawy zawiadamia on umiłowaną Giemnę o wykonaniu zadania ona:

„Odpowiada, że nie myślała, że ja będę tak szalony, że to co ona mi powiedziała, aby ze mnie zakpić, ja wykonam i narażę się na takie niebezpieczeństwo.”⁶³

W *Ricordi* Bonaccorso Pittiego pojawia się jeszcze jedna kobieta nie związana z jego rodziną. Spotkanie z nią nastąpiło na dworze francuskim podczas balu, na którym Pitti grał i, co gorsza, przegrał sporą sumę pieniędzy. Podeszła wtedy do niego „młoda, piękna czternastoletnia niezamężna córka jednego z baronów” i zaprosiła go do tańca⁶⁴. Pitti znalazł w nim wychnienie i pocieszenie po przegranej. Jeszcze raz okazał się mężczyzną bardzo wrażliwym na kobiecą urodę i ciepło. Jeszcze raz (należy się tego spodziewać, mimo że autor nie opowiada historii do końca) spotkanie z niewiastą nie było niczym innym, jak młodzieńczym, nieco awanturnicznym i sentymentalnym przeżyciem.

⁶² B. Pitti, *Ricordi*. s. 368–369.

⁶³ T a m ż e, *Rispose ch'ella non pensava ch'io fosse si folle che per lo dire che mi fece motteggiando, io mi fosse messo a tale pericolo*.

⁶⁴ B. Pitti, *Ricordi*. s. 368–369.

Oba te wydarzenia należały do przeszłości Pittiego, okresu jego podróży i poszukiwania, kształtowania się dojrzałej osobowości. Pitti nie miałby powodu wymyślać tych historii i zarówno jego nieszczęśliwa miłość jak i przelotny romans były zapewne prawdziwe. Niewątpliwie jednak na tok opowiadania nałożyła się konwencja literacka zarówno obecnej w życiu florentyńczyków nowelistyki, jak i kultury rycerskiej, która Pittiemu tak się podobała, a która niedługo zacznie imponować również innym mieszczanom⁶⁵. Echo tych przeżyć znalazło miejsce na kartach *Ricordi*, ale nie odbiło się na życiu dorosłego i dojrzałego Pittiego. Po powrocie do Florencji zajął się on kupiectwem, polityką i umacnianiem pozycji swojego rodu.

„Po powrocie do Florencji postanowiłem się ożenić.”⁶⁶

W tym oświadczeniu nie ma uczucia a jedynie wyrachowane stwierdzenie mieszczanina, któremu małżeństwo potrzebne jest, aby przedłużyć linię i pozostawić po sobie dziedziców, uzyskać powiązania z liczącymi się w mieście rodami, a przede wszystkim zostać członkiem życia politycznego (do tego mieli bowiem prawo jedynie żonaci mężczyźni). Historia Pittiego wyraźnie pokazuje to, co już wcześniej zaznaczano, a co dla ówczesnych mężczyzn było tak oczywiste: małżeństwo to interes i obowiązek, a nie przyjemność, nie ma w nim miejsca na uczucie. Nikt też w małżeństwie nie szukał miłości, ona była poza tą instytucją. Miłość zarówno fizyczna, jak i ta bardziej wzniosła, duchowa nie wiązała ówczesnych mężczyzn z ich żonami, ale z pannami, wdowami, czy wreszcie (choć nie na końcu)... cudzymi żonami. Pełno takich historii choćby w *Dekameronie* Boccaccia, czy exemplach św. Bernardyna ze Sieny (choć tu znajdują pełne potępienie, co w nowelach nie jest takie oczywiste).

Mimo całej wrażliwości Giovanniego Morellego jego życie uczuciowe potoczyło się bardzo podobnie, nieszczęśliwa młodzieńcza miłość i wyrachowane politycznie dwukrotne małżeństwo⁶⁷. W przeciwieństwie do tego, co zdarzyło się Pittiemu, miłość Morellego mogła zakończyć się małżeństwem. Przeszkody nie stanowił bowiem stan cywilny ukochanej, ale brak zgody jej ojca. Nie ma w tym opowiadaniu ani konwencji literackiej, ani upiększeń stylistycznych. Giovanni ze szczerością i prostotą opowiada o niezrealizowanym uczuciu, odrzuceniu i krzywdzie, które go spotkały. Chcąc ukoić swój

⁶⁵ Por. R. T r e x l e r, s. 367 i n. o przejmowaniu przez mieszczan florenckich rytuału rycerskiego.

⁶⁶ T a m ż e, *Giunsi a Firenze e delibera di torre moglie*.

⁶⁷ Znamienne, że Morelli w jednym fragmencie pisze najpierw o małżeństwie, a następnie o nieszczęśliwej miłości młodzieńczej, dochodząc do wniosku, że tego uczucia nie należy w małżeństwie poszukiwać. G. di P a g o l o M o r e l l i, *Ricordi*. s. 234–235.

ból znajduje wytłumaczenie dla swojego nieszczęścia w wyrokach Bożej Opaczności. Pozwala mu ona, jeśli nie zapomnieć, to pogodzić się i przyjąć małżeństwo z kobietą nie kochaną, ale wnoszącą do rodziny jak najlepsze koneksje.

Zgoła odmiennie, choć zawierające podobny typ idealny kobiety, są te fragmenty *Ricordi* Morellego, w których wspomina on sielankowy obraz rodziny, jeszcze w Mugello a następnie *eroi di famiglia*, wśród których występują jego siostry, Sandra i jeszcze bardziej przez niego kochana Bartolomea⁶⁸.

Fragment *Ricordi* Morellego przedstawiający jego siostrę Bartolomeę zwaną Meą, jest rzeczywiście bardzo szczegółowy⁶⁹. Morelli ujawnił w nim niespotykaną u innych autorów wrażliwość na piękno, obserwując urodę, tak zewnętrzną, jak wewnętrzną swojej siostry i porównując ją z dziełami sztuki. Zadziwiające zdaje się przede wszystkim to, że tak wrażliwy i subtelny opis dotyczy nie kobiety, w której autor był zakochany, ale członkini jego rodziny. Pittiego na przykład nie interesuje to, jakie są jego siostry czy córki, on nie o nich nie pisze. Morelli zaś w tym fragmencie, podobnie jak w paru innych, pokazuje, że warto przyjrzeć się również kobietom z własnej rodziny.

Mea była przede wszystkim piękna. Giovanni sam dokonuje wyraźnego porównania do dzieła sztuki. Jego siostra wyglądała, jakby namalował ją Giotto. Rzeczywiście jej wizerunek na kartach *Ricordi* przypomina ikonę gotycką⁷⁰. Biel skóry, ręce o długich palcach (na obrazach zawsze charakterystycznie złożone) – tak właśnie wyglądają późnośredniowieczne Madonny, których przedstawienia stanowiły ideał ówczesnej urody⁷¹.

Pięknu zewnętrznemu odpowiada osobowość Mei. Jej cechy charakteru uosabiają kobiecość, delikatność i wrażliwość. Morelli przyznaje kobiecie prawo do zabawy, śpiewu i tańca oraz wykorzystywania swoich wdzięków, aby przypodobać się innym⁷². W przeciwieństwie do Paolo da Certaldo, Morelli uznaje też inteligencję kobiet nawet za równą męskiej. We Florencji wiele bogatych kobiet z patrycjuszowskich domów rzeczywiście umiało pisać

⁶⁸ V. Branca, s. XLIV.

⁶⁹ G. di Pagollo Morelli, *Ricordi*. s. 153 i n.

⁷⁰ Morelli zwracał uwagę na te aspekty urody, które były wyraźnie przedstawiane na obrazach; ręce, obok twarzy i szyi, to jedyne odsłonięte wówczas części ciała.

⁷¹ J. B. Tutlewska, „*Madonna del Magnificat*” Sandra Botticellego. *Eksperyment ikonograficzny czy portret kobiety na miarę epoki*. W: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy. Prace ofiarowane Profesor Alicji Karłowskiej-Kamzowej*. Poznań 1999, s. 226.

⁷² O emancypacji przez sztukę zob.: A. Jacobson-Schutte, „*Trionfo delle donne*”: *tematiche di rovesciamento dei ruoli nella Firenze rinascimentale*. W: *Parto e maternità. Momenti della biografia femminile*. Ancona 1980, s. 475 i n.

i czytać i mogło poszczycić się wysokim poziomem wykształcenia⁷³. Do nich, w oczach brata, należała Bartolomea di Pagolo Morelli.

Zgodne z konwencją są natomiast te jej cechy, które mieszczą się w funkcji gospodyni domu. Morelli, jak inni autorzy, ceni gospodarność i zaradność. Również on wpisuje kobietę w domową sferę działalności. Jego siostra jest kobietą idealną, piękną i mądrą, przyjemną w towarzyskim współżyciu, a jednocześnie świadomą swoich obowiązków panią domu i żoną. Ten obraz kobiety florenckiej znajdziemy nie tylko w *Libro...* Paolo da Certaldo, ale również w kazaniach św. Bernardyna ze Sieny.

Na koniec warto przyrzeć się językowi, którym mówią Pitti i Morelli o kobietach. Trudne, czy wręcz niemożliwe, jest danie odpowiedzi na pytanie o celowość i świadome użycie danego słowa lub wyrażenia, można jednak założyć, że skoro cel tych *ricordi* był nie tylko pedagogiczny (jak w wypadku Paolo da Certaldo), a mają one formę opowiadania, ich język będzie bardziej przypadkowy. Z tego punktu widzenia nie da się mówić o języku tych dwóch autorów, ale raczej o języku florentyńczyków i o tym, co z niego Pitti i Morelli wybrali. Należy przy tym pamiętać, że mimo wysokiego poziomu pism, nie jest to język poetycki, czy nawet literacki, ale raczej potoczny, choć używany przez warstwę wykształconą. Taki typ języka stosuje się bez głębszej analizy znaczeniowej, odzwierciedla on za to powszechne stereotypy. Określenia wszystkim znane i dla wszystkich zrozumiałe nie wymagają tłumaczenia, ale uruchamiają serię skojarzeń i odkrywają głębsze i rozbudowane treści.

Są więc w *ricordi* codzienne określenia na rolę kobiety w rodzinie, jak i jej pozycję społeczną. Do najczęściej spotykanych w tej grupie należą: *madre*, *figliuola*, lub rzadziej *figliasta*, *vedova*, *sirochia*, *cugina*, oraz przede wszystkim *donna* lub *moglie*. Określenia *mia donna* i *mia moglie* znaczą to samo – żonę, ale Pitti z wyjątkiem jednego razu używa tylko słowa *donna*, zaś Morelli przeciwnie, z reguły pisze *moglie*, chyba że chce podkreślić legalność związku (*legittima donna*).

Podkreślenie dobrego urodzenia kobiety następuje z reguły przez wyrażenie *donna (fanciulla) dabbene (da bene)*. W wypadku kobiet o wysokiej pozycji społecznej często też przed imieniem dodane zostaje *monna* lub rzadziej *madonna*. W tej grupie wyrazów określających pozycję społeczną występują rzadziej pojawiające się słowa definiujące kobiety nie należące bezpośrednio do rodziny: *monaca*, *balia*, *schiaiva*.

Na tym etapie rozważań można stwierdzić, że język nie służy autorom *ricordi* do wyrażania emocjonalnego stosunku do kobiet, ale do opisanie ich miejsca w rodzinie i społeczeństwie i pokrywa się on z przydzielonymi im funkcjami. W *ricordi* spotykamy jednak drugi rodzaj słownictwa, na który składają się głównie przymiotniki oddające negatywne i pozytywne cechy

⁷³ B. B e u y s, *Florenca. Świat miasta – miasto świata*. Warszawa 1995, s. 20.

przypisywane kobietom, które, przez porównanie do języka innych autorów (Giovanni Villani, Paolo da Certaldo) można uznać za funkcjonujące w ówczesnym języku florenckim stereotypy. Rozważania te dotyczyć będą Morellego, w jego *Ricordi* występuje bowiem bogate słownictwo dotyczące kobiety. U Pittiego tylko raz spotykamy wyrażenie *una giovanne bellissima*, poza tym nie można mówić o języku tego autora dotyczącym kobiet. Wynika to z jednej strony z faktu, że poza ich formalną pozycją, nie stanowią one przedmiotu jego zainteresowania, z drugiej strony, z silnie autobiograficznego charakteru jego *Ricordi*. Nawet opisując swoją młodzieńczą miłość nie pisze o cechach wybranki, interesują go jedynie własne przeżycia i reakcje. Jediną kobietą, o której napisał pełne zdanie dotyczące jej osobowości, była jego matka mona Curradina. Użył w tedy słów: *bella* (piękna) i *valente* (czcigodna) *onna*⁷⁴.

Należy podkreślić, że Morelli pisze o kobietach tylko dobrze, albo inaczej, że pisze tylko wtedy, gdy może napisać dobrze. Jedyne złe cechy, o których mówi, wymienia wtedy, gdy ostrzega synów, jakich kobiet powinni się wystrzegać (jest to rozdział o jednym z *danno*). Negatywne wyrażenia określające cechy kobiece to: *altiera* (wyniosła), *superba* (dumna), *baldanzosa* (zuchwała), *vana* (próżna), *poco savia* (niemądra), *poco amorevole* (nieprzyjemna), *lussuriosa* (rozwiązła), *avara* (skąpa). Warto zauważyć, że słowa *superba*, *vana*, *lussuriosa* spotykamy też u innych autorów, są to bowiem najczęściej spotykane wady, określające grzechy główne, które szczególnie chętnie przypisywano kobietom.

Pozostałe słownictwo dotyczy jedynie cech dodatnich i występuje zarówno wśród rozdziałów o *danni*, opisujących typ idealny żony, jak i w tekście zawierającym genealogię i dzieje rodziny. W tych wypadkach język pokazuje, że Morellego interesują nie tylko pochodzenie i posag kobiety, ale również jej cechy indywidualne, a dotyczy to zwłaszcza kobiet mu najbliższych, jak Mea. Do licznego grona przymiotników pozytywnych w *Ricordi* Morellego należą między innymi: *costumata* (obyczajna), *piacevole* (przyjemna), *onesta*, *franca* (szczerza), *saputa*, *savia*, *sagace* (mądra), *facente* (zdolna), *bella*, *bellissima* (piękna), *lieta*, *allegra* (wesoła), *innamorata* (zakochana), *eloquente*, *conversata* (rozmowna), *gentile* (uprzejma), *temperata*, *pacefica* (spokojna), *ragionevole* (rozsądna), *fedele* (wierna), *vergognosa* (wstydliva). Wyrażenia te, jak widać dotyczą dwóch aspektów osobowości kobiety, zewnętrznego (*bella*) i wewnętrznego (*saputa*, *franca*, *vergognosa*, *lieta* i *ragionevole*). Są to wszystkie cechy, których należy w kobiecie poszukiwać, i które tworzą jej typ idealny. Nie wszystkie jednak mieszczą się w stereotypie skromnej, dobrze wychowanej, rozsądnej, gospodarnej i bogobojnej żony. Wyjątkowość Morellego pozwoliła mu na przyznanie kobiecie prawa do takich cech, których inni nie uznają (*piacevole*, *lieta*, *innamorata*, *dilicata*, *allegra*).

⁷⁴ B. Pitti, *Ricordi*. s. 356.

Ostatni z przedstawianych autorów, Paolo di messer Pace da Certaldo urodził się jako syn florenckiego notariusza, ambasadora (1318 – Siena, 1320 – Bolonia) i polityka (1323 – prior, 1331 i 1336 – członek kolegium Dwunastu Dobrych Mężów, 1338 – chorąży sprawiedliwości). O samym Paolo wiadomo niewiele⁷⁵. Żył w XIV w, należał do patrycjatu, jako kupiec zajmował się handlem zbożem. W 1360 roku jego przyjaciel Giovanni Boccaccio, też pochodzący z miejscowości Certaldo, kupił od Paolo posiadłość ziemską. Wiadomo też, że w latach 1362 – 1364 Paolo da Certaldo zaopatrywał w chleb milicję florenckie. Inna informacja pochodzi z 1370 roku i mówi, że da Certaldo nie mógł wywiązać się ze zobowiązań finansowych, za co nałożono na niego karę, ale w rezultacie został od niej uwolniony.

Paolo da Certaldo pozostawił swoje pisma bez tytułu; w tradycji przechowały się jako *Fior di virtù* lub *Doctrinal de cortoisie*. Pierwszy wydawca zatytułował je *Libro di buoni costumi* i pod tą nazwą funkcjonują do dzisiaj. Również zasługą wydawcy stało się podzielenie tekstu na 388 paragrafów i ponumerowanie ich. Już, jak wskazuje tytuł, *Libro* to nietypowy przykład *ricordi*. Brak tutaj genealogii, historii rodziny, dziejów samego autora (dlatego też tak mało o nim wiadomo). *Libro* to zbiór *ammaestramenti*, czyli rad, pouczeń dotyczących wszystkich dziedzin życia ówczesnego florentyńczyka. Podobny charakter posiada ten fragment pism Morellego, w którym zawarł on nauki o *sette danni*. Opierając się na doświadczeniu własnym, wspomnieniach rodzinnych oraz tradycji literackiej (liczne cytaty z nowel i przysłów, zarówno XIV-wiecznych, jak i starożytnych), da Certaldo przekazywał swoim następcom wiedzę dotyczącą polityki, interesów, rodziny, przyjaźni i religii. Spotykamy więc w jego księdze pouczenia jak kupować zboże, nabywać posiadłości, powiększać rodzinny majątek, wybierać sobie żonę, wychowywać dzieci, wydawać za mąż córki, ubiegać się o urzędy, korzystać ze zdobytych informacji, dochowywać tajemnicy i dobierać sobie współpracowników. Paolo pozostawił dobre rady dla tych, którzy mieli zostać ojcami rodzin, właścicielami przedsiębiorstw handlowych i politykami. Swoimi naukami zaś obejmował zarówno sprawy polityczne, jak i problemy moralne. Struktura *Libro* wynikała z pedagogiczno-moralizatorskiego celu, który założył sobie autor:

„W tej księdze napiszemy wiele dobrych przykładów i dobrych zwyczajów i dobrych przysłów i dobrych pouczeń: i dla tego synu i bracie mój, i drogi mój przyjacielu, sąsiedzie i towarzyszu, lub ty, który będziesz czytał tę księgę, słuchaj i zważ dobrze to, co znajdziesz zapisanego w tej księdze, i zasto-

⁷⁵ Paolo Da Certaldo i jego *Libro di buoni costumi* zob.: V. Branca, s. XXVIII i n.

suj się do tego w czynach; a wiele dobra i honoru ci przybędzie tak na duchu, jak i na ciele.”⁷⁶

W przeciwieństwie do *ricordi segreti*, *Libro di buoni costumi* zostało przeznaczone do szerokiego odbioru. Paolo da Certaldo chciał podzielić się zdobytymi doświadczeniami życiowymi i wyciągniętymi z nich wnioskami nie tylko z członkami swojej rodziny, ale również znajomymi, a nawet nieznanymi, jeżeli jego utwór do nich dotrze. Tak jak w przypadku zwykłych *ricordi* wiele wiadomości czytać należy pomiędzy wierszami, tak w *Libro* autor wyraźnie precyzował to, co chciał przekazać. W wypadku pism Pittiego i Morellego można mówić o miejscu kobiety w rodzinie takiej, jaką oni sobie wyobrażali, ale z obranego przez nich punktu widzenia: potęga majątkowa – posag, starożytność rodu i przedłużanie linii – rodzenie dzieci, koneksje polityczne – wydawanie córek i siostr za mąż. W wypadku *Libro* mamy do czynienia z innym stanowiskiem. Paolo napisze o tym, co o kobiecie w kontekście rodziny warto powiedzieć, dotyczy to zarówno powyższej problematyki, jak i tych spraw, których Pitti i Morelli nie poruszają, bo w ich *ricordi* nie ma na nie miejsca. Autor *Libro di buoni costumi* wnika głębiej i dokładniej w sprawy rodziny (i nie tylko rodziny). Jego pouczenia dotyczą wyboru żony, zawierania małżeństwa, wychowywania dzieci (również córek), poszukiwania mamki. Ton moralizatorski i dobór tematów zbliża go do kaznodziejów, zaś punkt widzenia ojca rodziny i kupca przypomina poglądy Pittiego i Morellego. W odróżnieniu od nich poświęcił on jednak kobiecie tyle samo miejsca (a może nawet więcej), ile innym interesującym go sprawom.

Za punkt wyjścia rozważań o miejscu kobiety w *Libro di buoni costumi* należy przyjąć pozycję autora. Jako mąż, ojciec i głowa rodziny zajmował się tym, co istotne z jego punktu widzenia. Jedynymi kobietami, które na kartach jego pouczeń spotykamy, są więc: żona, córka i mamka (z wyjątkiem wdów należących do jednej z trzech grup ludzi, którym bogaty mieszczanin powinien pomagać⁷⁷, oraz przytaczanych w przysłowiaach prostytutek⁷⁸, one jednak nie należą do rodziny i pod tym względem nie stanowią przedmiotu rozważań). Żona i córka należą nie tylko do najbliższej rodziny, ale pozostają pod bezpośrednią opieką i władzą męża i ojca⁷⁹. Paolo nie rozważa

⁷⁶ Paolo Da Certaldo, *Libro...* s. 3: *In questo libro scriveremo molti buoni assemprì e buoni costumi e buoni proverbi e buoni ammaestramenti: e però, figliuolo e fratel mio, e caro mio amico, vicino o compagno, o qual che tu sia che questo libro leggi, odi bene e intendi quello che troverai scritto in questo libro, e mettilo in opera; e molto bene e onore te ne seguirà a l'anima e al corpo.*

⁷⁷ Tamże, s. 55.

⁷⁸ Tamże, s. 42.

⁷⁹ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 51 i n.

sytuacji, w której senior rodu nie żyje i należy przejąć opiekę nad matką i siostrami. Pisze jedynie z pozycji męża (najpierw kawalera poszukującego żony) i ojca. Interesują go więc tylko te dwie kategorie kobiet, ponieważ tylko one są mu podległe.

Paolo pisze nie tylko z pozycji zwykłego ojca i męża rodziny florenckiej, ale głowy bogatego domu patrycjuszowskiego, w którym żadna decyzja nie pozostaje czysto osobista, ale dotyczy wszystkich członków rodu i z nimi powinna zostać skonsultowana, może bowiem mieć wpływ na całe przedsięwzięcie rodziny i jej pozycję⁸⁰. To zakorzenione głęboko i wyraźnie widoczne u Pittiego i Morellego przekonanie, daje się również odczuć u Paolo da Certaldo, szczególnie wtedy, gdy dotyka on kwestii małżeństwa.

Pierwszą ważną sprawą jest oczywiście wybór żony. W wypadku młodego mężczyzny o zaręczynach decydował ojciec lub stryjowie; dorosły florentyńczyk, często jako wdowiec, podejmował decyzję samodzielnie⁸¹. Niezależnie od sytuacji, Paolo, świadomy wspólnoty interesów i znaczenia małżeństwa, zaleca rodzinne narady przed podjęciem decyzji⁸². Pojawia się jednak u niego aspekt, którego brak u Pittiego i Morellego. Autora *Libro* interesuje nie tylko wielkość posagu i korzyści polityczne płynące z małżeństwa, on zastanawia się nad tym, jaka kobieta nadaje się na dobrą żonę⁸³.

Przed wszystkim więc powinna nią być panna (to automatycznie oznaczało dziewicę), co we Florencji nie zawsze stanowiło jedyną możliwość wyboru – niezwykle często dochodziło do poślubienia młodych, czyli zdolnych do rodzenia dzieci, i bogatych wdów⁸⁴. Poślubienie wdowy nie daje jednak według autora mężczyźnie korzyści, zawsze będzie on porównywany do swojego poprzednika⁸⁵. Zasadnicze znaczenie posiada pochodzenie dziewczyny. To dla piszącego istotna sprawa, nie tylko ze względu na pozycję jej rodziny, ale wpływ, jaki urodzenie i wychowanie wywiera na charakter. Oboje rodzice powinni pochodzić ze szlacheckiego domu, matka i krewne cieszyć się szacunkiem i uchodzić za cnotliwe kobiety. To przecież przy ich boku pozostaje dziewczyna przez całe swoje panińskie życie i to one ją wychowują i od nich przejmuje sposób bycia. Drugą istotną kwestią jest zdrowie dziewczyny. Zgodnie z przekonaniem, że główny cel małżeństwa to prokreacja, a zada-

⁸⁰ D. H e r l i h y, *Family Solidarity*... s. 180 i n.

⁸¹ O wyborze żony dla syna decyduje ojciec, Paolo D a C e r t a l d o, *Libro*... s. 25.

⁸² T a m ż e, s. 29–30.

⁸³ T a m ż e, s. 15, 37, 40, 54–55, 71.

⁸⁴ T a m ż e, s. 54–55, Paolo jest przeciwny dosyć częstemu we Florencji poślubianiu wdów. Uważa on, że dobrą żoną będzie tylko ta, która wcześniej nie miała męża. Por. też A. M o l h o, *Marriage*... s. 214 i n.; Ch. K l a p i s c h – Z u b e r, *La famiglia e le donne*... s. 294 i n.

⁸⁵ T a m ż e, s. 15, 37, 40, 54–55, 71. Podobne wytłumaczenie dał w swych kazaniach św. Bernardyn ze Sieny.

nie kobiety to macierzyństwo, należy zadbać o to, aby poślubić osobę zdrową i ze zdrowej rodziny. Autor *Libro di buoni costumi* wylicza szereg chorób, których należy się wystrzeżać⁸⁶.

Po zastrzeżeniach odnośnie kondycji tak społecznej jak fizycznej kandydatki na żonę da Certaldo przechodzi do omówienia tych cech, których posiadanie gwarantuje, że stanie się ona dobrą żoną⁸⁷. Przyszła małżonka powinna być ładna, mądra, uczciwa, wstydliva, zaradna w domu i pobożna. Znaczenie ma również to, aby żona kochała swego męża „bardziej niż wszystkich innych mężczyzn na świecie”⁸⁸. Domyślać się można, że stwierdzenie to posiada głębszą treść, nie tyle chodzi o uczucie, ile o wierność i posłuszeństwo. Kobieta bowiem z chwilą zawarcia małżeństwa przechodzi całkowicie spod władzy ojca i jego rodziny pod władzę męża i jego rodziny. Wyłania się z tego wyliczenia, po raz kolejny, stereotypowy obraz ideału, powtarzany również przez innych autorów.

Szczęśliwie wybrana, idealna żona stanowi prawdziwy skarb (*corona del uomo*⁸⁹), godna jest miłości i szacunku. Paolo podkreślał znaczenie żony dla mężczyzny. Należy ona do jednej z czterech miłości w jego życiu (dusza, dzieci, żona, przyjaciel)⁹⁰.

„Powinieneś bardzo kochać swoją dobrą żonę, ponad wszystkie inne kobiety, ponieważ dobra żona jest ozdobą męża, honoru i stanu.”⁹¹

Takie zdanie ma podwójne znaczenie, nie tylko chodzi o docenienie kobiety, o obdarzenie jej miłością i szacunkiem, ma ono w sobie również nakaz moralny, trwania w przykładnej wierności małżeńskiej.

Paolo da Certaldo wpisuje kobietę (żonę) w świat uczuć mężczyzny. Opisuje on stan emocjonalny mężczyzny, jego indywidualne doznania, radości i smutki⁹². Na pierwszym miejscu stoi *vendetta*, rozumiana jako obrona swojego honoru i rodziny, jej przeciwieństwem ma być obraza doznana od nieprzyjaciela. Drugą radością jest wyjście z więzienia, a smutkiem – dostanie się do niego. Pobyt w więzieniu, bez względu na to czy za długi, czy ze wzglę-

⁸⁶ T a m ż e, s. 15; *Anche, quorda molto che la moglie che figli non sia nata di schiatta di malatti o di tisichi o di gravinari o di pozzi o di tignosi o di gattosi...*

⁸⁷ T a m ż e.

⁸⁸ T a m ż e.

⁸⁹ T a m ż e, s. 37.

⁹⁰ T a m ż e.

⁹¹ T a m ż e.

⁹² T a m ż e, s. 54–55.

dów politycznych, oznaczał wyłączenie ze społeczeństwa i odcięcie wszelkich kontaktów. Uwolnienie umożliwiało powrót do życia w Komunie⁹³.

„Dobra żona” stoi na trzecim miejscu, nieszczęściem jest jej utrata. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, kobieta w życiu męzczyzny odgrywała rolę ważną, będąc miłością, radością, dając wsparcie a przede wszystkim, dzięki rodzeniu dzieci, pozwalając na przedłużenie linii rodu i realizowanie się w roli *capofamiglia* własnej gałęzi rodziny.

Kolejną radością jest bycie bardzo bogatym, zaś smutkiem utrata majątku. Zamożność czy wręcz bogactwo oznaczały bowiem powodzenie w interesach, głównej domenie działalności florentyńczyków, umożliwiały istnienie w życiu publicznym, ubieganie się o urzędy, utrzymywanie odpowiedniego statusu społecznego. Bogactwo stanowiło o sile i potędze rodu oraz o możliwości przetrwania burz politycznych⁹⁴. Ostatnia, piąta ważna dla mężczyzny sprawa to możliwość zostania rycerzem, czyli osiągnięcie takiej pozycji społecznej i majątkowej, której zwieńczeniem stałby się awans do stanu szlacheckiego. To ogólna tendencja patrycjatu florenckiego polegająca na podglądaniu życia rycerskiego, przejmowaniu jego form obyczajowych i rytuału i wykorzystywaniu go do podkreślenia swojej wysokiej pozycji⁹⁵. Dla autora *Libro* gorsza niż nieosiągnięcie tego statusu była niemożność utrzymania się w nim (co rzeczywiście mogło się zdarzyć wobec wysokich kosztów utrzymania konia, uprzęży, orszaku etc.).

Przyglądając się bliżej pięciu radościom i smutom w życiu mężczyzny można zauważyć, po raz kolejny, połączenie sfery publicznej z prywatną. Dwie pierwsze kwestie, obraza i *vendetta* stanowiąca zapłatę za nią, oraz więzienie to byt lub niebyt obywatela florenckiego. W pierwszym przypadku społeczny (zapewne też towarzyski), może nawet polityczny (wszystko zależało od rodu, z którym weszło się w konflikt), w drugim, wobec fizycznej izolacji i braku możliwości działania, również ekonomiczny (rodzina mogła znaleźć się w bardzo ciężkiej sytuacji, zwłaszcza gdy w więzieniu siedział *pater familiae* i pozostawała bez opiekuna). Dwie powyższe sprawy dotyczą więc przede wszystkim sfery publicznej, istnienia rodziny „na zewnątrz”.

Kobieta (w tym przypadku żona) wraz z majątkiem wpisana została w sferę prywatną. O sile rodziny świadczą bowiem zarówno jej bogactwo, jak i liczebność, długość linii, małżeństwa córek, kariery synów. Dobra żona, podobnie jak pomyślność w interesach, należy do wewnętrznych, prywatnych spraw rodziny, zależnych od jej męskich członków. Jednak spełnienie tych dwóch warunków decyduje o tym, że rodzina może pretendować do udziału

⁹³ H. M a n i k o w s k a, *Nadzór i represja*. s. 318 i n.

⁹⁴ To samo stanowisko zajmował Morelli (właśnie dlatego postanowił odbudować potęgę swego rodu).

⁹⁵ Por. przyp. 60.

w polityce. Dobra żona oznacza liczne, najlepiej męskie potomstwo, wspieranie męża przez swoją zaradność i troskę o dom, a także powiązania z inną bogatą i znaczącą rodziną. Śmierć żony zarówno komplikuje sytuację rodzinną, jak i doprowadza do zerwania sojuszy z jej krewnymi. Można przyjąć, że te radości, dobra żona i bogactwo to baza, na której buduje się pozycję rodziny, której zwieńczeniem staje się *la quinta allegrezza* – wejście do stanu szlacheckiego.

Dzięki przeprowadzonej powyżej próbie analizy widać, że Paolo da Certaldo bardzo poważnie traktuje związek małżeński i przyznaje w nim żonie ważne, ze swojego punktu widzenia, zadanie, które stanowi o jej pozycji w domu. Takiej dobrej, bo o innych w *Libro* nie ma mowy, żonie należy się szacunek i opieka (mimo obawy, że żona potrafi nad mężem zapanować⁹⁶).

Wewnętrzne sprawy małżeństwa sprowadza Paolo do trzech kwestii: współżycia⁹⁷, pomocy kobiecie ciężarnej⁹⁸ i odpowiedniego zapisu w testamencie na wypadek śmierci męża⁹⁹. Pierwsza kwestia sprowadza się do ostrzeżenia, często zresztą w średniowieczu powtarzanego, by nie współżyć z żoną w czasie jej niedyspozycji. Piszący przestrzegał, iż grozi to poczęciem dzieci chorych, a także niebezpieczeństwem (zdrowotnym) dla męża.

Również opieka nad żoną, będącą w błogosławionym stanie, podyktowana została troską o dziecko. Paolo nakłada na męża i przyszłego ojca obowiązek nie tylko pomocy żonie, ale wręcz strzeżenia jej. Nie wolno jej się przemęczać, pić wina, siedzieć na ziemi i stać w przeciągu (to może spowodować przeziębienie bardzo groźne w trakcie ciąży). Należy również pilnować, by nie zjadła czegoś nieodpowiedniego. Żona powinna zostać otoczona należytą opieką w trakcie rozwiązania; trzeba sprowadzić do niej akuszerki i kobiety do pomocy. Obydwa powyższe fragmenty świadczą o głębokim realizmie autora (mimo wiary w przesady) i świadomości, jakie znaczenie dla życia rodziny mają sprawy intymne.

Ten pozytywny obraz pozycji przeznaczonej kobiecie przez da Certaldo w rodzinie burzy paragraf 374 *Libro di buoni costumi*¹⁰⁰. Zawiera on radę dla ojca rodziny, który przeczuwa swój bliski koniec, jak spisać testament; w testamencie pod żadnym pozorem nie wolno prawa do wychowania dzieci i do kontroli nad majątkiem w całości przekazać żonie.

⁹⁶ Paolo Da Certaldo, *Libro...* s. 38.

⁹⁷ Tamże, s. 55.

⁹⁸ Tamże, s. 35–36.

⁹⁹ Tamże, s. 90–91.

¹⁰⁰ Tamże. Por. też nowelistykę, w której kobiety opuszczają dzieci, wychodzą powtórnie za mąż, trwonią majątek. Przed takim zachowaniem wdów przestrzegali również kaznodzieje.

Nawet jeżeli kobieta jest matką dzieci, po śmierci męża, ich ojca, może je zostawić, odebrać im dziedzictwo, źle je traktować lub pozwolić na to krewnym. Może również powrócić do swojej rodziny lub do dzieci z pierwszego małżeństwa, które, co leży w jej naturze, kocha bardziej. Jeżeli zaś są one ubogie istnieje dodatkowe niebezpieczeństwo, że będzie chciała zabrać dla nich majątek drugiego męża. Może się również zdarzyć, że wdowa zapragnie powrócić do poprzedniego ukochanego.

Obawa przed tym, aby po śmierci męża kobieta nie zaczęła działać przeciw jego dzieciom, nawet jeżeli sama jest ich matką, wynikała z przekonania, że nie czując nad sobą władzy mężczyzny, który hamuje jej złe instynkty, może się ona zmienić. Nie wolno jej ufać i powierzać spraw swoich dzieci. Okazuje się więc, że nawet najlepsza żona nie podporządkowana woli mężczyzny, gdy zacznie decydować sama, najprawdopodobniej postąpi źle, ujawniając swoje kobiece wady (lekkomyślność, próżność, uległość). Ten punkt widzenia ujawniał średniowieczną obawę przed naturą kobiecą, jej złymi instynktami i działaniem, które szkodzi nawet najbliższym.

Powtórne zamążpójście, zwłaszcza młodych kobiet zdarzało się często i wynikało nie tyle z ich chęci i charakteru, ile z sytuacji, która do tego zmuszała. Teoretyczna możliwość niezależnego życia właściwie nie istniała, rodziny zmuszały wdowy do wyboru: albo pozostanie przy dzieciach pod władzą krewnych zmarłego męża (taki scenariusz przewiduje właśnie Paolo da Certaldo), albo opuści potomstwo i powtórnie wyjdzie za mąż¹⁰¹. W rzeczywistości więc *madre crudele*, opuszczając swoje dzieci, stworzyli sami mężczyźni.

To, czy dziewczyna zostanie dobrą żoną, gospodynią i matką zależało od przykładu, który wyniosła z domu i od wychowania, które otrzymała. Wbrew temu czego nauczał św. Bernardyn ze Sieny, Paolo da Certaldo nie pozostawia jednak wychowania córek jedynie w rękach matek. Czyni za nie odpowiedzialnymi również ojców, aby nikt nie mógł powiedzieć, że ich córki „pochodzą z lasu”. Udziela on rad dotyczących obojga płci, a jedyne różnice wynikają z różnicy ról, które mają do spełnienia kobiety i mężczyźni. Nie można powiedzieć, aby autor *Libro* mniej uczucia czy uwagi poświęcał córkom niż synom. Wszystkie dzieci, bez względu na płeć, zaleca on kochać jednakowo¹⁰².

Autor *Libro* zgodnie z wytworzonym w połowie XV wieku zwyczajem zaleca oddawanie dzieci do mamek¹⁰³. W owym czasie wśród bogatego mieszczaństwa florenckiego praktyka ta była rozpowszechniona, mimo stałej

¹⁰¹ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 294–298.

¹⁰² Paolo Da Certaldo, *Libro...* s. 85.

¹⁰³ Tamże, s. 87–88.

krytyki ze strony Kościoła. Zjawisko to, na tak szeroką skalę, występowało również w Toskanii, w mniejszym stopniu dotyczyło całego obszaru basenu Morza Śródziemnego. *Ricordanze* nie notują przypadków karmienia piersią przez rodzone matki¹⁰⁴. Istniały dwie możliwości wyszukania mamki – sprowadzenia jej do domu lub oddania dziecka na czas karmienia na wieś, skazując je na rozłąkę z rodzicami. Ta druga praktyka, o wiele tańsza, zaczęła dominować, zwłaszcza w miarę upowszechniania się zjawiska na przełomie XV i XVI wieku¹⁰⁵. Badania dowodzą również, że częściej decydowano się na oddawanie do mamki poza miasto dziewcząt niż chłopców¹⁰⁶. Gdy dziecko zostało powierzone do wykarmienia kobiecie z *contado*, a starano się, by mieszkała ona stosunkowo niedaleko Florencji, autor *Libro di buoni costumi* zalecał częste odwiedziny tak dla przypilnowania mamki, jak i podtrzymywania kontaktów z potomstwem, żeby nie stać się dla niego kimś obcym.

Paolo da Certaldo interesuje problem, który stanowił przedmiot troski również innych ojców – jak znaleźć odpowiednią mamkę¹⁰⁷. Najczęściej decydowano się na kobiety sprawdzone i polecane przez rodzinę lub sąsiadów¹⁰⁸. Istotny był oczywiście aspekt medyczny, kobieta musiała mieć dużo zdrowego mleka, co w praktyce oznaczało niedawny poród i śmierć jej noworodka¹⁰⁹. Dla autora książki istotne znaczenie miały również charakter i zalety moralne mamki. *Buona baglia* (*balia*) powinna być mądra, obyczajna, uczciwa, nie dopuszczalna, by piła alkohol. Nie wolno jej posiadać takich wad jak pycha. Zalety osobiste kobiety, którą wybierano na mamkę, stanowiły sprawę istotną, skoro wierzono, że wraz z mlekiem dziecko „wypija” charakter.

Problem wychowania dziewcząt podejmował Paolo w kilku miejscach, poświęcając mu sporo uwagi¹¹⁰. Wychowanie córki polegało według niego na *garder et instruire*¹¹¹. Należało bowiem we wczesnej młodości wytepić wszystkie złe cechy z natury przypisane kobietom, wszelkie nauki z kolei miały polegać na przygotowaniu do pełnienia wyznaczonej przez społeczeństwo florenckie roli żony i gospodyni. Ta przyszła funkcja powoduje główne różnice w podejściu do wychowania synów i córek, inne zadania, inne prze-

¹⁰⁴ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 226–228, por. T a ż, *Genitori naturali e genitori di latte nella Firenze del Quattrocento. W: Parto e maternità.* s. 543–558.

¹⁰⁵ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 218, dane dotyczą lat 1300–1530.

¹⁰⁶ T a m ż e.

¹⁰⁷ Paolo Da Certaldo, *Libro...* s. 87–88.

¹⁰⁸ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 216 i n.

¹⁰⁹ T a m ż e.

¹¹⁰ Paolo Da Certaldo, *Libro...* s. 25–26, 36–37, 59, 69–70, 71–72, 85, 87–88. Te fragmenty bodaj najbardziej zbliżają Paolo da Certaldo do kaznodziei św. Bernardyna ze ze Sieny.

¹¹¹ Tytuł jednego z rozdziałów Ch. Klapisch-Zuber, *La maison et le nom.* Paris 1990, s. 321.

znaczenie, inne nauki. Nie można jednak na podstawie *Libro* stwierdzić, by edukację dziewcząt lekceważono, przykładano do niej mniejszą wagę, wkładano w nią mniej uczucia; bardzo to ważne i godne podkreślenia.

Młode dziewczęta należy bardzo pilnować, często sprawdzać, nie pozostawiać na długo samych w domu, zawsze przydzielać im coś do zrobienia, gdyż lenistwo stanowi wielkie zagrożenie. Należy również przestrzegać, aby dziewczęta nie przebywały w towarzystwie młodzieńców (*giovani*) a gdy to już się zdarzy, należy je ukarać. Za wzór dla dziewczyc i młodych kobiet uznaje da Certaldo Dziewicę Maryję. Zachwalając jej osobę, cnoty i obyczaje najwyraźniej daje do zrozumienia, jakie zachowanie przystoi niewieście. Maryja nie przebywała poza domem, nie przechadzała się po ulicy, nie wypatrywała mężczyzn,

„Nie czyniła niczym oko próżne, które widzi to co chce i to czego nie chce.”¹¹²

Zachowanie Maryi wyraźnie pokazuje, czego kobiety powinny się wystrzegać i czego należy je nauczyć: powstrzymywania własnej natury, ograniczania jej złych popędów, hamowania niewłaściwych instynktów. Dlatego właśnie tak ważne było strzeżenie i pilnowanie córki.

Drugim aspektem edukacji stało się przygotowanie do roli gospodyni. Autor *Libro di buoni costumi* odmawia kobiecie prawa do nauki czytania, uznając tę umiejętność za nieprzydatną. Uczyc czytać należy tylko tę córkę, którą przeznaczają się do klasztoru. Decyzja taka zapadała bardzo wcześnie, poddyktowana skomplikowaniem się sytuacji rodzinnej¹¹³. W przypadku śmierci matki lub jej ponownego zamążpójścia po zgonie męża zachodziła sytuacja, w której nie miał kto zajmować się wychowaniem dziewcząt. Instytucja zwana *serbanza* polegała na oddaniu córki do klasztoru. Przebywanie w takim miejscu gwarantowało bezpieczne dorastanie aż do momentu, w którym ojciec lub krewni podejmą decyzję o jej dalszym losie. Oddanie dziewczyny pod opiekę mniszek nie oznaczało bowiem konieczności zostania zakonnicej. Tę decyzję rozstrzygano później licząc się z możliwością wydania jej za mąż. Mimo że nieodosobniony w swoim poglądzie na naukę czytania dziewcząt, pozostaje jednak da Certaldo w sprzeczności zarówno z przytaczanymi autorami (Morelli, św. Bernardyn), jak i rzeczywistością¹¹⁴.

Umiejętności przydatne kobiecie według Paolo przedstawiały się następująco: przede wszystkim sprawy domu, wypiek chleba, sprawianie kapłona,

¹¹² Paolo Da Certaldo, *Libro...* s. 59, również św. Bernardyn ze Sieny stawiał kobietom, zwłaszcza młodym, Maryję za wzór.

¹¹³ Ch. Klapisch-Zuber, *La famiglia e le donne...* s. 323–324.

¹¹⁴ B. Beuys, *Florenca...*, s. 20.

szycie bielizny, sianie łoża, tkanie francuskich sakiewek, krojenie sukna, tkanie pończoch. Szczególną wagę przedstawiała dla Paolo da Certaldo znajomość właśnie tych wszystkich zajęć i czynności, które wiązały się z produkcją i przetwarzaniem wełny i tkanin. Dla męża należącego do Cechu Wełny i zajmującego się handlem materiałami, żona potrafiąca szyć, farbować, czesać wełnę, prząść stanowiła wielką pomoc. W rodzinach biednych mogła też pracować w warsztacie i pomagać w utrzymaniu domu¹¹⁵. Wyraźnie więc na wychowaniu dziewcząt powinien, według autora, zważyć fakt ich późniejszej roli gospodyni, pomagającej mężowi. Nie interesowało natomiast go zagadnienie przyszłego macierzyństwa.

Zarówno cechy, których należy poszukiwać w kandydatce na żonę, jak i umiejętności, które powinna zdobyć, zanim nią zostanie, dają idealny typ kobiety widziany przez Paolo da Certaldo. Ten ideał zapisany na kartach *Libro di buoni costumi* posiada zarówno urodę, walory wewnętrzne, jak i umiejętności praktyczne. Nad pierwszym aspektem autor właściwie się nie rozwodzi, najbardziej interesują go cechy charakteru i zdolności do zajmowania się gospodarstwem.

Paolo da Certaldo, przekonany o tym, że rodzina stanowi nośnik cnoty, uważa, że kobieta powinna szlachetnie się urodzić, a ponadto cieszyć się zdrowiem i urodą. Skarbem stanie się kobieta uczciwa, dobra, i kochająca swojego męża. Taką zaś może być tylko ta, która posiada cechę wstydlivosti. *Vergogna* i czystość stanowią bowiem główną zaletę kobiet. Obok siły ducha niewiasta powinna również posiadać zmysł praktyczny, wyrażający się w oszczędności i umiejętnym gospodarowaniu majątkiem. Typ idealny kobiety stworzony przez Paolo da Certaldo bardzo przypominał ten, o którym nauczał św. Bernardyn. Podobny obraz przedstawił również Giovanni Morelli w swoich *Ricordi*¹¹⁶.

Libro di buoni costumi zawiera również stereotyp negatywny kobiety, pisany tak przez samego autora, jak i tradycję (np. przytaczane przysłowia). Stereotyp ten dotyczy przede wszystkim charakteru i złej natury kobiecej, zwyczajowo przypisanej jej płci. Dodatkowe zło płynące z zachowania kobiety to doprowadzanie mężczyzn do nieszczęścia. Opis wad niewieścich podyktowany został głównie strachem przed wpływem, jaki mają one na mężczyznę.

„Wszystkie kobiety są takie same” – napisał da Certaldo – gadatliwe, skąpe, pazerne na pieniądze¹¹⁷. Z chciwości czynią źle i sprowadzają zgubę na

¹¹⁵ I. Chabot, *La reconnaissance du travail des femmes dans la Florence du bas Moyen Age: contexte idéologique et réalite*. W: *La donna nell'economia secc. XIII–XVIII. Atti della ventunesima settimana di studi 10–15 aprile 1989*. Firenze 1990.

¹¹⁶ G. di Paolo Morelli, *Ricordi*. s. 153 i n.

¹¹⁷ Paolo Da Certaldo, *Libro...* s. 10, 11, 28–29, 31, 42–43, 47, 52, 60, 71, 80, 83.

siebie i na mężczyzn. Dla pieniędzy przynoszą hańbę sobie, mężowi i swoim rodzinom. Dlatego zakochać się w kobiecie to wielkie niebezpieczeństwo, z którego może wypływać utrata honoru, wstyd, grzech i wydatki (*spese*). Kobiet innych niż własna żona, podobnie jak hazardu, należy się strzec. One bowiem tak naprawdę nie kochają mężczyzn, ale ich pieniądze.

Negatywny obraz kobiecej natury bardzo przypomina ten, który przedstawiają ówczesni kaznodzieje i autorzy nowelistyki¹¹⁸. To właśnie w nowelach kobiety uwodzą, oszukują i wykorzystują mężczyzn, doprowadzając ich do upadku moralnego, sprowadzając na drogę grzechu i powodując bankructwo. Paolo da Certaldo, przyjacielowi Boccaccia, bliski musiał wydawać się ten stereotyp zapisany w konwencji literackiej. W rzeczywistości, w której kobieta nie posiadała prawa do wypowiedzania się w kwestii swojego małżeństwa i spod władzy ojca przechodziła pod władzę męża, trudno mówić o tym, że to ona panowała nad mężczyznami. Jednakże nie tylko w nowelach i pismach Paolo da Certaldo pojawia się element niszczącej natury kobiecej. Sprowadza się to przede wszystkim do kwestii wydatków na luksusowe stroje (Villani). To co, z jednej strony stanowiło obowiązek żony – piękny wygląd, godny pozycji społecznej męża¹¹⁹, z drugiej powodowało oskarżenie jej o marnotrawstwo majątku i ograbianie męża z dochodów. W społeczeństwie mieszczańskim, w którym kapitał powinien zostać zainwestowany, aby pomnożyć zyski, wydatki na reprezentację poddawano ostrej krytyce, a także prawnym ograniczeniom (ustawodawstwo antyzybytkowe)¹²⁰.

O języku Paolo da Certaldo można – w przeciwieństwie do języka Pittiego i Morellego – powiedzieć, że używał go celowo. Moralizatorsko-pedagogiczny charakter dzieła i jego struktura *ammaestramenti* wymagała świadomego użycia słów i wyrażeń. *Libro di buoni costumi* to taki typ wypowiedzi, w którym język służy do wzmocnienia znaczenia danej porady. Paolo wykorzystuje w swojej księdze to, co od dawna funkcjonuje w języku jako znane wszystkim przysłowia i wyrażenia, a z drugiej strony sam tworzy obraz stereotypowy, celowo używając słów i odpowiednio je ze sobą zestawiając. Więcej znajdziemy wyrazów o negatywnym znaczeniu, tego bowiem wymaga konstrukcja, jednocześnie określenia pozytywne będą budowały typ idealny kobiety. Obok przymiotników występują tu rzeczowniki i pojęcia nie definiujące bezpośrednio kobietę, ale wiążące się z jej sferą życia lub przypisane jej jako skutki wad i złego postępowania.

Obraz negatywny buduje Paolo da Certaldo za pomocą następujących wyrazów: *mali atti* (złe czyny), *mali costumi* (złe obyczaje), *disinore* (dyshonor),

¹¹⁸ Podobny obraz negatywny kreują w swych nowelach Boccaccio, Bondello, Sacchetti.

¹¹⁹ Por. T. V e b l e n, *Teoria klasy próżniaczej*. Warszawa 1971, ss. 35, 64, 161, według którego kobieta była konsumentem zastępczym, mającym reprezentować swym wyglądem mężczyzn.

¹²⁰ H. M a n i k o w s k a, *Funkcja pisma...* s. 248 i n.

vergogna (wstyd¹²¹), *peccato* (grzech), *spesa* (wydatek), *malizia* (złość), *mala femina* (zła kobieta), *sfacciata* (bezwstydną), *disonesta* (pozbawiona czci, bezczna, niegodna), *gelosa* (zazdrosna), *ghiotta* (chciwa), *beviatrice, ubriaca* (pijaczka), *cosa molto vana* (bardzo próżne stworzenie). Znamiennie jest używanie słowa *cosa* (dosłownie – rzecz) na określenie osoby kobiety. Wyraźnie widać przekonanie o niższości natury kobiecej i jej niepełnym człowieczeństwie, mimo że autor nie użył na przykład słowa *creatura* czy *animale*.

Budowanie tego negatywnego, stereotypowego i powtarzającego się obrazu kobiety ma zadanie odstrasżające. Autor *Libro* za każdym razem nakazuje kobiet o powyższych cechach unikać i bać się. Mają one bowiem zgubny wpływ zarówno pod względem moralnym (*peccato, vergogna, disinore*), jak i praktycznym (*spese*).

W pozytywnym dyskursie o kobiecie Paolo używa słownictwa, które pokrywa się z tym przedstawionym w pierwszej części artykułu: *buona fama* (dobra sława), *savia* (mądra), *di bel viso* (ładna), *buona* (dobra), *onesta* (uczciwa), *divota* (pobożna), *vergognosa* (wstydliva), *costumata* (obyczajna). Autor przekonany jest, że taki typ idealny trudno znaleźć, dlatego w pełni go docenia uważając, że *la buona moglie é corona del marito e onore e stato*.

Różnice w poglądach na kobietę autorów *ricordi* wynikają z dwóch przyczyn. Są nimi indywidualność każdego z nich oraz różnice w dyskursie. Inaczej patrzył na kobiety wrażliwy Morelli, inaczej egocentryczny Pitti. Równocześnie obydwaj przyjęli inny punkt widzenia niż Paolo da Certaldo. Spojrzenie na kobietę zostało podyktowane celami napisania *Ricordi* i *Libro di buoni costumi*. Mimo różnej optyki wspólne jest dla tych trzech autorów ograniczenie roli kobiety do sfery prywatnej życia florenckich rodzin i patrzenie na nią z jednego punktu widzenia. Wszyscy trzej (mimo wyjątkowych fragmentów Giovanniego di Pagolo o Bartolomei) definiowali kobietę nie jako indywidualną osobę, ale członka rodziny, w której zostały jej wyznaczone specjalne funkcje¹²².

Mimo różnic wynikających z odmiennych rodzajów *ricordanzy* oraz drobnych rozbieżności na przykład na temat nauki czytania i pisanja, Pittiego, Morellego i Paolo da Certaldo łączy podejście do kobiet. Wszyscy trzej ograniczają je do prywatnej sfery życia, wyznaczając określone funkcje w rodzinie, poza które nie mają one prawa wykroczyć. Kobieta ma więc być dobrą żoną, a to znaczy wnieść pokaźny posąg, pochodzić z odpowiedniej rodziny i dać mężowi synów. Córki również są przygotowywane do tej roli, aby dzięki nim ojciec mógł poszerzyć swoje koneksje. Siostry i matki wchodzą w ob-

¹²¹ Samo słowo *vergogna* (wstyd) podobnie jak w języku polskim ma również znaczenie pozytywne, u Paolo da Certaldo służy jednak opisaniu uczucia, które powodują złe (grzeszne) czyny.

¹²² P. C o m m a r o s o, *Aspetti delle strutture famigliari nelle città dell'Italia comunale: secoli XII-XIV. Famiglia e parantela*. s. 121-122.

szar zainteresowań mężczyzn jedynie wtedy, gdy przechodzą pod ich władzę. Wówczas siostry traktuje się jak własne córki, myśląc o ich zamążpójściu, zaś matkom zaleca się pozostanie pod opieką rodziny zmarłego męża, przy dzieciach, bez niebezpieczeństwa wyprowadzenia przez nie ze wspólnego majątku swojego wiana. W innych wypadkach kobieta nie stanowi przedmiotu zainteresowania autorów *ricordi*, została ona bowiem podporządkowana męskiemu interesom, jako jeden z elementów *raion di famiglia*.

Powyższy artykuł był próbą spojrzenia na obraz kobiety w piśmiennictwie florenckim XIV i początków XV wieku. Do badania tego problemu posłużyły *ricordanze* – specyficznie florencki (toskański) typ źródła. Celowo pominięte zostały inne rodzaje źródeł, wymagające odmiennego warsztatu i perspektywy badawczej, czyli przede wszystkim nowele (na przykład Boccaccia i Sacchettiego), tak ważne i powszechnie czytane przez florentyńczyków, oraz poezja; w paru miejscach starano się jedynie zasygnalizować zbieżności. Celem pracy było wydobycie różnic wynikających z istoty samych źródeł i zadań, które stawiali sobie autorzy. Ważne było również pokazanie podobieństw między nimi oraz ukazanie ich (choćby przez samo wskazanie problemu) na tle ogólnych tendencji europejskiego średniowiecza. Istotna wydawała się również polemika z historiografią dotyczącą tej tematyki. Cenne prace Chriatiane Klapisch-Zuber i Davida Herlihy'ego, wielokrotnie w artykule cytowane, opierają się głównie na *ricordanzach* i spisie kadastralnym, nie uwzględniając innych źródeł, co wydaje się być nie wystarczające dla ukazania pełnego obrazu.

Jak widać, na podstawie powyższych analiz, źródła z jednej strony ulegają stereotypowemu podejściu do kobiety, z drugiej tworzą niepodobny do innych jej obraz. Przede wszystkim należy jednak stwierdzić, że kobieta, jako przedstawicielka płci żeńskiej, nie jest obiektem zainteresowania. Jej charakterem, naturą i cechami osobowości nie zajmują się ani kronikarze, ani autorzy *ricordanz*. Pierwsi pisząc o życiu publicznym Florencji nie interesują się grupami społecznymi z niego wykluczonymi, a do takich kobieta należy, drudzy umieszczają kobietę w swych pismach, jako jednostkę składową rodziny, mającą swój bierny (bo niezależny od własnej woli) udział w polityce budowania potęgi rodu. Z powyższego obrazu wyłamują się jedynie te fragmenty kronik, w których Giovanni Villani i Marchione di Coppo Stefani, dla poparcia wprowadzonego w Republice prawa, wykorzystują powszechny negatywny stereotyp płci żeńskiej oraz te *ricordanze* (*Libro di buoni costumi*, częściowo Morelli), których zadaniem było przekazanie potomnym rad, jak rządzić rodziną. Naprawdę dopiero św. Bernardyn ze Sieny podjął problem natury kobiecej i uczynił ją tematem swoich kazań. Jego celem nie była ani pochwała miasta, ani ukazanie wielkości rodu, ale nakłonienie słuchających do nawró-

cenia i zmiany postępowania, do tego zaś niezbędna była analiza osobowości, piętnowanie wad i wskazanie zalet.

Niewątpliwie pierwszym i niezaprzeczalnym punktem styczności dla tych źródeł jest wykluczenie płci żeńskiej z życia publicznego i ograniczenie jej roli do spełniania obowiązków żony, matki i córki. Tu natomiast zaczynają się już podstawowe różnice w rozumieniu tych ról. Kroniki zajmujące się życiem publicznym miasta wcale nie podejmują tej problematyki. *Ricordanze* wysuwają na plan pierwszy rolę żony, reprezentującej swym wyglądem i sposobem bycia męża, potwierdzającej jego status społeczny i przez rodzinne powiązania ułatwiającej mu karierę polityczną.

Wydaje się więc konieczne oddzielne analizowanie powyżej przedstawionych typów źródeł. Tylko to pozwala bowiem na wyłonienie różnych rodzajów dyskursu i wynikających z nich odrębności w rozumieniu roli i miejsca kobiety w społeczeństwie florenckim. Mimo bowiem wspólnych cech i zarysowanych powyżej zbieżności, każde źródło tworzy inny obraz kobiety, zależny od celów przyjętych przez autora i funkcji, które jego tekst ma spełnić. Są to różne płaszczyzny rozważań: publiczno-polityczna, rodzinna i moralizatorska (bliska kaznodziejskiej), które różnią się podejściem do płci żeńskiej i, mimo że wszystkie wykluczają ją z życia publicznego, w życiu rodzinnym wyznaczają inne miejsce i zadania.

Woman in the Florence family in the eses of the authors of *ricordanze* **Summary**

The aim of the article was to investigate what image of woman is present in *ricordanze*, a source characteristic for the Florence writing in the 14th and in the beginning of the 15th centuries. The aim both to study the ideals (ideal types) as well as the place in the society and in the family which the authors assigned to women. Despite the differences resulting from different types of *ricordanze* and small discrepancies as far as the teaching of reading and writing is concerned, Pitti, Morelli and Paolo da Certaldo share common attitude towards women. All three of them limit women to private sphere of life, assigning them certain roles in the family, beyond which they have no right to reach.

Transl. by Agnieszka Lissowska